Nr. 50. Piątek, 2 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. mianować najłaskawiej skryptora uniwersyteckiej biblioteki we Lwowie dr. Tadeusza Wojciechowskiego nadzwyczajnym profesorem historyi polskiej w uniwersytecie lwowskim.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Obwieszczenie

ministerstwa handlu z 28 lutego 1883 r.

Następujące poniżej wskazane urzędy pocztowe funkcyonować zaczną od 1 marca b. r. na mocy ustawy z 28 maja 1882 r. jako kasy zbiorowe urzędu pocztowych kas oszczędności:

Barysz pod Monasterzyskami, Bełz, Białykamień, Bogdanówka, Borki wielkie, Bortniki nadniestrzańskie (dworzec), Byszów, Chocimirz, Chołojów, Chorośnica, Chyrów (miasto), Cieszanów, Cucyłów, Delatyn, Dobrosin. Dubiecko, Dynów, Dżuryn, Firlejów, Gaje wyżne, Gołogóry, Grabownica starzyńska, Gwoździec, Horodenka, Horożanka, Horyniec, Iwonicz (zakład kąpielowy, Jabłonica, Janczyn, Jasienica, Jedlicze, Jezierzany, Komancza, Kopeczyńce, Korolówka, Korszów, Kosienice, Krasne (dworzec), Krechów, Krystonopol, Kutkorz, Lwów (filia II), Lipica dolna, Lisko, Łopatyn, Lubieńce, Magierów, Maksymówka, Medenice, Medyka, Mikołajów, Mikuliczyn, Narajów, Niewistka, Nieżwiska, Nowesioło pod Zbarażem, Olejów, Ottynia, Płuchów, Podbuż, Podhajce, Podhajczyki, Podhorce, Podkamień pod Rohatynem, Pomorzany, Popielniki, Radziechów, Rawa ruska, Romanówka, Rożnów, Sokołów pod Stryjem, Stratyn, Szczawne, Tłumacz, Touste, Trembowla, Truskawiec, Uście biskupie, Wełdzirz, Winniki, Wiśniowczyk, Wzdów, Żabie, Zabłotów, Założce, Zarudzie, Zarzecze, Złoczów, Żmigród, Andrychów, Baranów, Biadoliny szlacheckie (dworzec), Bobowa, Brzeźnica, Brzostek, Chrzanów, Czarna, Czermin, Czernichów, Dąbie, Dąbrowa, Dobra, Gawłów nowy, Gdów, Gładyszów, Gorlice, Jodłowa, Kalwarya, Kolbuszowa, Kraków (miasto), Krynica, Łapanów, Lipowiec, Lubień pod Myślenicami, Majdan, pod Kolbuszową, Milówka, Muszyna, Osiek, Padew, Piwniczna, Poronin, Przeginia duchowna, Radłów, Radomyśl pod Dębicą, Radomyśl pod Rozwadowem, Sędziszów, Siedliszowice, Szczawnica, Uście ruskie, Węgierska Górka, Zakopane, Zassów.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku niższych szkół średnich książkę pod tytułem: „Weltera Dzieje Powszechne skrócone, przełożył na język polski Zygmunt Sawczyński. Wydanie czwarte przejrzane i poprawione. Kraków. Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua. Część I. Dzieje starożytne 1878. Cena 70 cnt. Część II. Dzieje wieków średnich 1880. Cena 75 cnt Część III. Dzieje nowożytne 1879. Cena 90 cnt.“

Dnia 1 marca 1883 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt VI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 19. Rozporządzenie ministerstwa skarbu i handlu o ocleniu transportów zboża i mąki.

Nr. 20. Ustawę o postępowaniu przy uznawaniu osób za zmarłe.

Dnia 28 lutego 1883 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część VI dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 21. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 19 lutego 1883 r. l. 7.614, zawierające plan podróży i czynności, w sprawach uzupełnienia wojska w r. 1883 w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

Rozprawa budżetowa odbyła się zupełnie zgodnie z programem, a właściwie z horoskopem, jaki jej naprzód postawiono. Wszystkie mowy opozycyjne razem wzięte nie zawierają ani jednego poglądu nowego, a nawet ani jednej nowej rekryminacyi. Oklepany frazes o uciskaniu niemieckiej narodowości powtórzono kilka razy bez zająknienia, jak gdyby ten ucisk urojony był faktem wyższym po nad wszelkie wątpliwości, kiedy tymczasem jest to fałsz notoryczny. Mowcy z prawicy nie zadali sobie wiele pracy, żeby odeprzeć te twierdzenia, nie interpelowali nawet lewicy, gdzie są przykłady i dowody tego ucisku. Było to zbytecznem zupełnie, bo sama opozycya przesadą w narzekaniach już dawno podkopała wiarę w prawdziwość swoich twierdzeń. Ów ucisk niemieckości nigdzie niedoznany i nigdzie niespostrzeżony, na to tylko został pierwotnie zmyślony, aby zachwiać Węgrów w życzliwości dla panującego systemu austryackiego przez wzbudzenie obawy, że wewnętrzna polityka państwa popada w sprzeczność z zewnętrzną i naraża na niebezpieczeństwo stosunki przyjaźne do Niemiec.

O samym budżecie i w ogóle o finansach opozycyjni mowcy wypowiedzieli także tylko wiązankę oklepanych frazesów i po swojemu objaśniali wszystko na niekorzyść. Tutaj także wszystko zostawało w niezgodzie z rzeczywistym stanem rzeczy. Ale naciąganie cyfr budżetowych do pessymistycznych uprzedzeń daje się już prędzej ubrać w formę kombinacyi, której nieprawdziwość nie od razu przedstawia się niewtajemniczonym i dopiero musi być objaśnioną. To też naciągano do uprzedzeń wszystko, co się dało. Ale i tutaj mowcy opozycyjni poszli za daleko, czem także znakomicie ułatwili zadanie prawicy. Gdyby bowiem byli ograniczyli się do twierdzenia, że stan finansów nie poprawia się tak szybko i widocznie jak ze strony rządu przedstawiono, że nie jest on dziś o wiele lepszy niż był w ostatnich czasach systemu wiernokonstytucyjnego, byliby mowcy z prawicy musieli wchodzić w szczegóły dla udowodnienia odmiennej opinii. Kiedy jednak z lewicy i tutaj dopuszczono się zaraz na wstępie rozprawy takiej jaskrawej przesady, że wprost zarzucono pogorszenie się stanu finansów, prawica mogła wygodnie urządzić sobie obronę, mogła nawet zbyć przeciwników od niechcenia tylko, bo jaskrawość przesady wykluczała wszelki efekt w kołach inteligentnej publiczności, którym znane są cyfry, te najlepsze argumenta w polemice tego rodzaju.

A cyfry budżetowe w tym roku dobitniej przemawiają niż kiedykolwiek. Z blisko 50 milionów spada w tym roku niedobór na $28\frac{1}{2}$ mil. a jeżeli doliczymy nadzwyczajne, dodatkowe potrzeby i kredyty — na 32 milionów i to nie według preliminarza rządowego, któremu możnaby zarzucić optymizm, lecz według sprawozdania komisyi budżetowej, która praktycznie rachuje. Ściśle rzecz biorąc, i ten niedobór znika prawie zupełnie, skoro, jak wypływa z najświeższego przedłożenia rządowego, minister skarbu żąda upoważnienia do wydania tylko 16 milionów renty a resztę pokryć może zapasami kasowemi. Porównajmy ten stan z r. 1878 a różnica uderzyć musi każdego profana. Wtedy bowiem Rada państwa musiała upoważnić ministra skarbu br. Pretisa do emisyi asygnat skarbowych na [illegible]0

---

3)

LITERACKA SOFA

FRASZKA

(Dokończenie.)

Zkąd od razu zrobił się dla mnie pan wydawca porządnym człowiekiem, tego doprawdy nie wiem, bo pierwszy raz widziałem go w życiu, i pierwszy raz słyszałem o nim, gdy do mnie list napisał.... Chyba dlatego, że kupuje drugą edycyę mojej powieści — naturalnie musi być porządny, skoro nam robi dogodność i jest sprawcą tak długo oczekiwanej sofy... Powiem Antosi, żeby nie kaprysiła; teraz o mężów trudno.... a co tam, że za otyły, czy to człowiekowi w czem ubliża.... Zresztą nawet nie bardzo. w pojedyncze drzwi doskonale się mieści.... Oho, ja tak żartami do jej rozumu przemówię.... No, dalibóg, zkąd mnie się wzięło, żeby zostać swatem... I gdybym wprzód przewidział tę okoliczność.... Tu wstydzę się przyznać, ale jak błyskawica przybiegła mi myśl, że mógłbym żądać więcej niż 150 rubli za ów tom.... No, ale i to dobre, co tam, sofę mam z jego łaski....

Uwiadomiłem żonę, jakich będzie miała dziś gości na wieczór, a swoją drogą nie myślałem o niczem więcej jak o sofie. Łóżko się wyniesie na strych, jak przyjdą ludzie, ona stanie tu, okno się ruletą zasłoni, żeby zbyteczny blask nie bił i spodziewam się będzie wspaniale wyglądała, tak w guście gotyckim.

Z tej radości i niecierpliwego oczekiwania już nie kładłem się jak zwykle na spiewającej kozetce, tylko od samej czwartej wyglądałem oknem, czy mojej sofy nie niosą. Niestety wybiła piąta — nie ma; wybiło pół do szóstej — nie ma.... Porywa mię pasya, jak można tak kogoś zwodzić i słowo honoru dawać, więc znowu za palto i kapelusz i pędzę do składu mebli.

— Jakto? pan dziej nie odebrał?

— Nie ma dotąd....

— Daję panu dziejowi słowo honoru, już przed godziną ponieśli....

— Może zły adres pan dałeś?

— Ale gdzie panie dzieju, oni wiedzą ...

Nie było się co spierać; posłano to posłano, więc biegnę do domu — nie ma.... Nie namyślając się, zawracam napowrót, a tu już blisko siódma, lecz spotykam przecie tragarzy, niosących jakąś płótnem nakrytą kanapę, którą po kolorze obicia poznaję, że to moja.... Zmęczony, spocony, lecz uspokojony biegnę do siebie i wpadłszy do pokoju, zaczynam uprzątać dla niej miejsce.... Łóżko wysuwam na środek, wołam służącę ze szczotką, zwijam się, a tu dochodzi mych uszu tumult ze schodów — chwała Bogu, niosą ...

Zapewniam was czytelnicy, że gdy posłyszałem szczęk klamki u drzwi, serce mi biło daleko żywiej niż wtenczas, gdym pierwszy raz zobaczył swoją powieść w druku. Nieprzytomny prawie, krzyknąwszy do drugiego pokoju kobietom: „Sofę niosą!“ odpowiadam na stukanie: zaraz, zaraz, otworzę.... a tymczasem wyrywam szczotkę służącej, aby czemprędzej w kącie, gdzie ma być ustawiona, zrobić porządek.

Klamka wciąż się porusza i coraz energiczniej, więc pełen roztargnienia, biegnę do drzwi, powtarzając: zaraz, zaraz!... Przekręcam klucz w zamku, i nie zważając, że ktoś z sieni pakuje się ku mnie — odsuwam rygle i otworzywszy naraz podwoje:

— No, teraz się zmieści! — mówię, usuwając się na bok

A tu zamiast sofy kto? Mój tłuściutki wydawca, z twarzą zaczerwienioną po same białka, wkracza do pokoju ...

— Przepraszam.... bardzo przepraszam! - bełkoczę, stając przed nim — myślałem, że to sofa....

On się kręci zdejmując palto, kobiety moje, które w całym komplecie już stały przy drugich drzwiach, czekając na sofę — cofają się w głąb, a za panem wydawcą pokazuje się cała rodzina Bonusia, na czele której wesoła Antonina tak się czegoś śmieje, że buzię zatyka chustką.

Prawda, że było się z czego śmiać, bo w pokoju prawdziwy chaos; meble porozstawiane, ja roznegliżowany, zabrudzony, rozczochrany...

Skonfundowany trochę, gości wprowadzam i miną nadrabiam jak mogę, starając się być ile można uprzejmym, ale widzę, iż mój wydawca zadąsany jest czegoś i sztywny, a tymczasem pokazują się tragarze z sofą....

Nie mam czasu oglądać, więc każę postawić na środku kokoju, płacę na piwo tragarzom i wracam do gości. Prawda, że wracam bo muszę, ale wewnątrz tak mię coś korci, żeby wyjść i zobaczyć jak ona wygląda. Dostrzegam, że ten sam niepokój owłada i resztą mojej rodziny, bo kiedy ja się wysilam na podtrzymywanie ogólnej rozmowy, co chwila to wysunie się żona, to która z córek, a każda wraca z bardzo podejrzaną miną. Najmłodsza nawet, kilkoletnia Lulcia, nie może już wytrzymać, tylko przysunąwszy nieznacznie do krzesła, mówi mi do ucha:

— Wie tatko, mama powiedziała, że szkaradzieństwo ta sofa....

Nareszcie podano herbatę, goście idą do jadalnego pokoju, a ja ze świecą do mego arcydzieła. Widzę, że monstrum, ale swoją droga nie mogę się przekonać, że tak jest. Miłość własna każe mi przekonywać siebie, że wcale niebrzydka i staram się ile możności nadrabiać miną wobec złośliwych spojrzeń i uśmiechów jejmości....

Zajęty wyłącznie myślą o sofie, ani zważam, że pan wydawca jakoś zanadto etykietalną ma minę. cedzi słówka przez zęby, nic jeść nie chce, ale się ceremoniuje i o interesie drugiej edycyi ani wspomina. Skręcam rozmowę na literacki ruch w Warszawie, kołuję z daleka, żeby mu przypomnieć o naszej umowie - on jednak zdaje się z tego nie rozumieć ani słowa....

Tymczasem, mój kochany Bonuś także czegoś nie w humorze, daje mi ciągle znaki głową i oczami, których ja, mając tyle różnorodnych niepokojów w umyśle, nic a nic zrozumieć nie mogę, a tylko może nieco trywialnie również kiwam głową.

— Obiecałeś pomówić z Antosią — szepcze mi, gdyśmy wstali od stołu i przechodzili do bawialnego pokoju.

— Aha, dobrze, zaraz ..

I rzeczywiście, korzystając, że dziewczęta usadowiły się w kącie pod lustrem między koszami kwiatów, przysuwam krzesło do panny Antoniny.

— Ach jakże ja panu wdzięczna jestem — odzywa się wesoło, szczerząc śliczne jak perły ząbki.

-- Mnie? a to za co!

milionów nie dla załatwienia przyszłego niedoboru, lecz dla pokrycia 10-milionowej zaliczki i zasilenia centralnej kasy. A rok 1878 był łatwiejszy dla ministra skarbu niż obecny, kiedy państwo musi miliony wydawać na budowę kolei zelaznych i stosunkowo wysokie kwoty na wspomożenie ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Wszystko to razem wziąwszy, można już dziś powiedzieć, że gospodarstwo państwa zostało do równowagi doprowadzone.

Rada państwa.

(*CCLXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 28 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11. Od rządu wniesiono projekt kredytu dodatkowego do budżetu na rok bieżący, mianowicie dla uzupełnienia etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabiera głos p. Menger, który zaczyna od polemiki z posłem Klunem, ale już do tego wstępu wsuwa wycieczkę przeciw rządowi, zarzucając mu nierówne postępowanie względem dzienników; półurzędowym wolno w najzacieklejszy sposób występować przeciw opozycyi parlamentarnej, te zaś, które stawają w obronie opozycyi, ulegają systematycznie konfiskacie. Dalej krytykuje mowca bardzo obszernie system podatkowy, który największe ciężary składa na posiadłość włościańską i mieszczańską, opłacającą blisko połowę swojego czystego dochodu. Taki stan rzeczy nie na długo będzie znośny. Nie dziw też, że przy nim rzetelna praca spokojna nie daje żadnych korzyści, lecz tylko spekulacya. Ludność zaczyna porzucać kraj; rolnictwo upada tak, że w Austryi, która przedtem wywoziła artykuły żywności, dziś artykuły te coraz więcej drożeją; wzmaga się konkurencya we wszystkich gałęziach produkcyi. I w takich to czasach rząd myśli jeszcze o ogromnem podwyższeniu podatków, w czem dziwna zachodzi okoliczność, że największy ciężar spada na Niemców. Pociągnie to za sobą smutne następstwa. Chwilowo rząd ma powodzenie, bo ludzi klasy robotnicze i chłopów nadziejami, które nigdy się nie spełnią, a które, gdy klasy te ujrzą się zawiedzionemi, wywołają ruch agraryjno-socyalistyczny przeciw wielkiej posiadłości ziemskiej. Innym środkiem powodzenia rządu jest sytuacya parlamentarna. Prawica oddała się rządowi na rozkazy, a za to rząd spełnia jej życzenia partykularne, dla których poświęca dobro powszechne. Pewien *parteitag* niemiecki uchwalił rezolucyę, że Galicya powinna otrzymać stanowisko odrębne. Ideę tę sama prawica chce zrealizować, wyjmując Galicyę i Dalmacyę z pod najważniejszych postanowień powszechnych (nowela szkolna). A więc nieprawdą jest, co doniósł pewien dziennik czeski, że hr. Taaffe miał powiedzieć, iż nauczył prawicę głosować po centralistycznemu. Ale nieprawdą jest także, co tenże dziennik dodał, że prawica nauczyła hr. Taaffego tańczyć, jak ona mu zagra. Chociaż prawica nieraz zniewoliła prezesa gabinetu do uczynienia zadość jej życzeniom partykularnym, jednak ostatecznie panuje dziś w Austryi absolutyzm. (*Huczne brawo z lewicy*). Mowca następnie omawia szeroko rozporządzenia językowe, przypisując im to znaczenie, że Niemcy mają być wyparci z urzędów, bo Niemcom trudno nauczyć się obcego języka, podczas gdy Słowianie mają talent do języków. Nakoniec uderza mowca na szlachtę niemiecką. Jednego pozazdrościć można Słowianom, że ich szlachta czynny bierze udział w życiu narodowem. (*Tak jest, tak jest*, z lewicy). U nas Niemców natomiast tylko stan średni ponosi koszta i trudy walki narodowej. Szlachta opuściła nas (*huczne brawo* z lewicy); uczy się umyślnie po czesku, aby nas tem zawzięciej zwalczać; a potomkowie hrabiów frankońskich i dynastów południowo-niemieckich zwalczają krew z krwi i kość z kości swojej. (*Grzmiące przeciągłe oklaski* na lewicy i na galeryi ponad lewicą).

Prezes wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie. (*Głosy z lewicy: myśmy klaskali! — i ponownie przeciągłe oklaski.*)

P. Menger mówi dalej: Ale to odstępstwo od narodu nie obędzie się bez pomsty. (*Głośne okrzyki z lewicy: tak jest!*) Mowca stawia za wzór szlachtę polską, która po większej części sama spełnia, co u Niemców czynić musi stan średni, i kończy radą dla własnego stronnictwa, że zamiast zużywać siły na daremne rozprawy z rządem powinno gorliwie propagować niemiecką ideę narodową. (*Przeciągłe oklaski z lewicy.*)

Zapisał się do głosu pos. Tonner.

Pos. Matusz oświadcza, że większość teraźniejsza głosuje za budżetem ze względu na to, iż za rządu teraźniejszego poprawia się widocznie sytuacya ekonomiczna, acz tylko z wolna; dalej dlatego, że rząd okazuje chęci uczynić zadość prawom autonomii i narodowości; nakoniec dla tego, że i w budżecie widać postęp ku zrównoważeniu wydatków z dochodami. Mowca polemizuje przeciw lewicy, która straszy widmami, prawi o wyłącznie niemieckiej misyi panowania w Austryi, a posuwa się w argumentacyach swych aż do zachwycania się centralizmem rządów absolutnych. Nawet niewinna prywatna szkoła czeska w Wiedniu musi służyć za podstawę argumentacyi budżetowej, na wet anegdota z piwiarni. Co się tyczy parlamentarnego stanu rzeczy, mowca przyznaje, że nie jest idealny, ale sama lewica stworzyła ustawy, na których zasadzie parlament jest wybrany, podczas gdy prawica chciałaby widzieć w parlamencie wyraz rzeczywistej konfiguracyi Austryi. Że szlachta niemiecka łączy się z prawicą, jest to dowód, że ma poczucie sprawiedliwości. Wyłącznie niemiecką Austrya nigdy nie będzie; albo czyż chcianoby wykluczyć wszystkich Słowian z życia publicznego tak samo, jak niedawno jeszcze zamykano bramy parlamentu reprezentantom stanu niższego? Lewica rzeczywiście chciałaby postępować jako opiekun chciwy zysków, który chce panować jeszcze nad pupilem, choć ten oddawna jest pełnoletni. W tym celu chciałaby nawet wyprzeć się konstytucyi, którą sama stworzyła, a pos. Carneri stawiłby ministra sprawiedliwości przed sąd, gdyby tylko miał w parlamencie większość po temu, jedynie za to, że minister uznaje konstytucyjne prawa językowe. Mowca oświadcza nakoniec, że prawica oprócz innych pobudek z tej także głosować będzie za budżetem, aby nie dopuścić lewicy do objęcia steru rządów na nowo, skoro system jej popchnął był Czechów do najskrajniejszej opozycyi, a był nieszczęściem dla Austryi i jej ludów. (*Oklaski z prawicy.*)

Pos. Beer porównywa budżet roku bieżącego z ostatnim budżetem gabinetu Auersperga i stara się dowieść liczbami, że pogorszył się stan finansowy. Same procenta od długów publicznych wzmogły się od r. 1879 o $7^1/_3$ milionów. Mowca obliczył nawet już budżet na rok przyszły i wyrachował, że wydatków będzie jeszcze o 8 do 9 milionów więcej, a za to nie będzie już 16 milionów zasobów kasowych, któremi minister skarbu chce pokryć część tegorocznego niedoboru. W polemice przeciw generalnemu sprawozdaniu budżetowemu pos. Henryka Clama mowca dziwi się, że i ten tak światły mąż może prawić o potrzebie opodatkowania kapitału ruchomego, choć wcale się nie dziwił, gdy pos. Lienbacher prawił swoim wyborcom o 80 tysiącach miliardów nieopodatkowanego kapitału — sumy, jakiej na całym świecie niema. Projekty podatkowe pana ministra skarbu nie są obmyślane należycie i są niejasne: nie dadzą się nawet poprawić; minister najlepiejby sobie postąpił, gdyby je cofnął. Dalej krytykuje mowca zachowywanie się rządu w kwestyi językowej i przytacza jako członek komisyi egzamina cyjnej przykłady, iż z nauczycielami czeskich szkół średnich nie mógł porozumieć się po niemiecku; o wiele łatwiej mógłby był porozumieć się z nimi po łacinie. Nakoniec zwraca się przeciw prezesowi gabinetu, któremu wytyka, że w wyborze środków do pewnego celu zawsze się mylił. Życzy sobie innego rządu, mianowicie gabinetu z zdrowym zmysłem, rozważnego, któryby wziął sobie za cel poskromić namiętności rozbudzone, nie dbając o jadowite tchnienia opinii publicznej. Takiego życząc sobie gabinetu, będzie zwalczał gabinet hr. Taaffego. (*Brawo! z lewicy*).

Tu zabiera głos pos. Hausner, którego przemówienie w przekładzie z stenogramu brzmi jak następuje:

* * *

Mowa pos. Hausnera.

Zanim przystąpię do tego, co jako wierny przekonaniom swym zwolennik prawdziwego parlamentaryzmu, któremu formy parlamentarne więcej znaczą od błahych tylko fikcyi, uważam za prawdziwe i poważne zadanie rozpraw budżetowych; zanim przystąpię do szczegółowego zbadania naszego stanu rzeczy pod względem ekonomicznym i wskazówki jego, którą jest budżet, trzeba mi pewnie, jak nieraz już, odpowiedzieć na to i owo z przemówień szanownych preopinantów, aby przynajmniej co do rzeczy całkiem mylnych i potwornych nie dać sobie pozoru, jakobym na nie się zgadzał.

Pierwszy z nich, posłujący z styryjskiej posiadłości większej (Carneri), niektóremi pismami zjednał sobie zasłużoną sławę umysłu filozoficznego, a rozpoczął mowę swą wyraźną zapowiedzią, że będą to głębokie poglądy na stan rzeczy w państwie. Po takiej z ust takich zapowiedzi wolno pewnie spodziewać się enuncyacyi, chociaż nie wolnej od zabarwienia w duchu stronnictwa, do którego mowca należy, jednak bądź co bądź ważnej. Zdaje mi się atoli, że dam wyraz wrażeniu powszechnemu, jeśli powiem, że oczekiwania z gruntu zawiodły. (*Brawo! z prawicy Oho! z lewicy.*) Jeśli filozoficzne umysły nie mogą zdobyć się na nic, coby więcej zgadzało się z rzeczywistością i coby posiadało więcej siły przekonywającej przeciw rządowi teraźniejszemu i jego kierownikowi, nad to, co powiedziano w mowie pos. Carnerego, to działalność ministerstwa musi być słuszniejsza, stanowisko jego musi być silniejsze, stan rzeczy w państwie musi być pomyślniejszy i bardziej uspakajający, niżbym sam śmiał był przypuścić. (*Wesołość na prawicy.*) Bo i czegóż to mowca ów nie dodał wczoraj do wywodów swych z przed dwu lat, które zakończył sensacyjnym okrzykiem: „Biedna Austryo!" Jego nie zdaje się zaciekawiać przebieg rozwoju ekonomicznego; jemu zdaje się, że od dwu lat w Austryi nie zaszło nic prócz jednego wielkiego, pożałowania godnego i oburzającego wydarzenia, prócz pozwolenia danego biednej czeskiej ludności robotniczej na jednem z przedmieść wiedeńskich, aby w szkole prywatnej, utrzymywanej z funduszów prywatnych, dzieciom swym uczynić przejście do języka niemieckiego mniej nagłym i trudnem. (*Brawo! brawo! z ław czeskich.*) Albowiem, panowie, mimo tej szkoły robotnicy ci będą Niemcami, jeśli pozostaną w Wiedniu, a bez tej szkoły pozostaną Czechami, jeśli powrócą do kraju rodzinnego. Cała ta sprawa jest więc bardzo małego znaczenia. Możnaby powątpiewać, czy szkoła ta będzie na miejscu; ale najelementarniejsze pojęcie prawa i wolności przemawia za tem, że pozwolenie takie w państwie opartem na prawie dane być musi. (*Brawo, z ław czeskich*) Opozycya zaś nasza doszła już do tego stopnia zaparcia się wszelkich względów słuszności, że nie ma już ani jednego pana na lewicy, któryby bez uprzedzenia przyznał, że sprawa tej czeskiej szkoły prywatnej nie jest inna, jak zakładanie szkół przez niemiecki *Schulverein*, którego cześć i sławę lewica pieje jednym oddechem wraz z oburzeniem na szkołę czeską. (*Huczne brawo! z ław czeskich. Głosy protestujące z lewicy*).

Jakże smutno przedstawia się ten brak wielkoduszności w porównaniu z założeniem polskiej szkoły ludowej na Batignolles pod Paryżem po r. 1831. Tam nie dla niewinnej, pożytecznej i skromnej ludności robotniczej, tam dla dzieci żołnierzy armii rewolucyjnej, których po części samych trzeba było utrzymywać, dla których Francya miała przykrości i zatargi z rządami zagranicznemi, pozwolono szkołę tę założyć i wpływały na utrzymanie jej francuskie także datki; a nie było Francuza, któryby małodusznie mówił o bezprawiu lub niebezpieczeństwie. (*Brawo z prawicy*). Tem mniej znalazł się Francuz lub nawet umysł filozoficzny (*wesołość na ławach czeskich*), któryby w sprawie tak drobnej tak niesłychanie nadużywał wyrazów najpatetyczniejszych, aby mówić o zamachu na niemieckość i o ciosie w samo serce państwa. (*Huczne brawo z prawicy*). A przytem mowca popadł w zachwyt i zaintonował hymn pochwalny na podziwienia godną jedność panującą w Wiedniu w proteście przeciw tej szkole prywatnej. Panowie! Wyznajcież otwarcie, jak się to robi, jakiemi to sposobami prowadzi się taką agitacyę i że niejeden, kto wczoraj nic

---

— Nie udawaj pan....

— Dalibóg, że nie wiem

— Doskonale się panu udało z temi drzwiami. Patrz pan, jaki on zły?

— Kto?

— No, ten mój niby konkurent.... Jeżeli pan pisze czasem dowcipne rzeczy, to figiel z temi drzwiami jest jeszcze dowcipniejszy.... Cha, cha, cha!... „teraz się pan zmieści"... jakie to było doskonałe.... Jak mamę kocham jemu się zdaje, że jest taki powabny i wysmukły, a to.... baryła ...

— Co też pani mówi! Przystojny i porządny człowiek.... Gdzież jabym śmiał robić mu jakąś impertynencyę — mówię, przypominawszy sobie otwarcie drzwi na rozcież i zachmurzoną minę wydawcy, którą dopiero teraz zrozumiałem.

— Pani się myli — mówię dalej — otwierałem drzwi dla wniesienia sofy, którą nieśli tragarze po schodach....

— Ale na co się zdały takie wymówki!... Ja wiem, że pan mi dobrze życzy i że zrobił to pan umyślnie.... Nie, nie, nie.... proszę się nie zapierać, figiel doskonały ... i za to kocham pana...

Nie pomogły moje objaśnienia, wypierania, przysięgi — wesoła dziewczyna dziękowała mi, ciesząc się otwarcie ze skwaszonej miny wydawcy....

— Zarozumialec, myśli, że każda kobieta, to ciele wystawione na sprzedaż na jarmarku. Przyjechał dwa dni temu, i zaraz żenię się, pójdź panna za mnie....

— Źle pani robisz, odstręczając tak porządnego konkurenta....

— Jestem obrażona — mówi na to z pewnem uniesieniem — i żeby on miał większą bryłę złota niż sam waży, nie poszłabym za niego!...

Poselstwo moje skończyło się; dalibóg nie jestem zdatny na swata, a tem bardziej na modelatora tapicerskiego, bo skoro tylko opuścili nas goście, nastąpił prawdziwy sąd Boży nad moim utworem i jego wykonawcą panem tapicerem. Cała familijna rada, nie wyłączając kucharki i jej małoletniego syna, mających głos doradczy, stanęła nad ową literacką sofą i pastwiła się bez litości.

A rzeczywiście było nad czem, bo wyglądała jako prawdziwy dziwoląg tapicerski. Nieproporcyonalne i wysokie plecy, zakończone w trzy gotyckie łuki, dawały jej pozór kanonickiej stalli, jaką w presbyteryum kościołów katedralnych spotykamy. Zadługa do swej szerokości, zamiast wałków miała po bokach plastry kształtem podobne do bitych kotletów z kostkami, w plecach zaś wepchnięty materac w ten sposób, że tylko na brzegu można się było usadowić.

Wszystkie te zarzuty, z mnóstwem dowcipnych spostrzeżeń, objały się o moje uszy, kiedym sofę ustawiał w przeznaczonem dla niej miejscu i z cierpliwością godną lepszej sprawy milczał jak człowiek wyższy nad wszelkie krytyczne pociski. Czułem w głębi duszy, że mają racyę, lecz ambicya nie pozwalała przyznać się do porażki.

— Niech będzie jaka chce podług was — odzywam się z powagą — ale dla mnie jest dobra, bo takiej sobie życzyłem i taka mi się podoba.

Jakoż dla po poparcia tej opinii, kazałem urządzić posłanie na niej i położyłem się na noc. Nie brzeczą to prawda, lecz tak mi było twardo i wąsko, że długo usnąć nie mogłem, a gdym już zaczął marzyć, śni mi się, że spoczywam gdzieś na stogu stęchłego siana i walczę z prądem wiatru, który mię gwałtem spycha na ziemię.

W pierwszej chwili, gdym się obudził; wrażenie snu przedłużało się na jawie. Rzeczywiście stoczyłem się w jaskinię powstałą w oparciu sofy po wyjęciu materaca, a dokoła otaczał mię zapach wiejskiego siana z pewną domieszką stęchlizny.... Niestety, pan wydawca mej sofy za daleko się posunął przy zamianie włosia innemi materyałami; nie żałował domorosłego siana.

Nazajutrz rada familijna tryumfowała — skłoniłem głowę przed jej opinią i bijąc się w piersi mówię: Macie racyę, moja wina.

— Więc cóż robić?

— Nie przyjąć.

— Ba, kiedy dałem zadatek.

— Ile?

— Dwadzieścia reńskich....

— A widzisz, po co dajesz. czemu się nie poradzisz, czego to swoją głową mędrkujesz.... A nie szkoda to pieniędzy!... Mamy tyle innych pilniejszych potrzeb.... nie mówiłam kup zwyczajną otomankę?...

W głowie mojej z powodu tego zmartwienia utworzył się prawdziwy bigos; wtem przynoszą mi bilet z hotelu od pana Nikodema. Pilny interes, nieprzewidziany, i coś tam jeszcze zmusza go do wyjazdu ze Lwowa, zatem sprawę o nabycie drugiej edycyi z przykrością odkłada na później....

— Masz tobie, jeszcze tego brakowało! — myślę, dokładając tę niespodziankę do dawniejszego bigosu. Nie ma rady, trzeba oddać sofę.... Tak jest, cóż to za robota, jakie wysłanie i wybicie, twarda, nieforemna i t. p.

Siadam tedy do biurka i na trzech stronicach redaguję zarzuty przeciw panu majstrowi i staram się przekonać go o mej słuszności. Ale to wszystko na licho się zdało. On ani chce słyszeć o przyjęciu sofy; kazał ją zabrać do siebie dla poczynienia poprawek podług pierwotnego planu, lecz jednocześnie wytoczył mi proces przed sąd bagatelny o dopłatę reszty należytości za sofę, której jak to oświadczył przed kratkami, pies nawet nie zechce kupić od niego...

— Bo to prześwietny Sądzie — powiada — ten pan chciał mieć literacką sofę, jakiej tu we Lwowie nikt nie widział. Dał rysunek, wymiary jakieś dziwaczne, zwyczajnie jak literat, a teraz pani dzieju krytykuje swoją własną robotę.... Póki życia prześwietny Sądzie, niechcę mieć z żadnym literatem do czynienia, bo to naród panie dzieju, nie tak panie dzieju jak się należy....

Nie wiem, jaki mię wyrok spotka, a tymczasem co się namartwię i nakłopoczę, to każdy pozna zobaczywszy, iż schudłem i zmizerniałem do połowy poprzedniej tuszy. Dlatego też może po przeproszeniu się z dawną kozetką, daleko mi wygodniej sypiać teraz niż przedtem, bo nawet sprężyny, litując się nademną, dały pokój muzyce i tylko kiedy niekiedy zgrzytną, wtorując mojej goryczy, z jaką prowadzę sprawę z przeciwnikiem.

Albert Wilczyński

o rzeczy nie wiedział, kto dziś jeszcze jej nie rozumie, a jutro o niej zapomni, znajduje się pomiędzy tymi, którzy z oburzeniem protestują. (*Wesołość na prawicy*). Mogę was zapewnić, wiadomo mi to z osobistego doświadczenia, iż w dwu czy trzech rodzinach damy wyrażały się z oburzeniem o tej szkole, a na moje zdziwienie i zapytanie, coby miały przeciw zakładaniu szkoły prywatnej z własnych funduszów, pokazało się, że mówiono im, iż to szkoła publiczna z funduszów gminnych. (*Wesołość*). Z oczyma spuszczonemi na ziemię siedzieli panowie mężowie tych dam, gdym pomógł prawdzie wydobyć się na jaw. (*Wesołość i huczne brawo*). A wtedy delikatne i żywe u kobiet poczucie prawa i słuszności orzekło, że przeciw temu nie ma co zarzucić. (*Brawo! brawo!*)

Całkiem zgodnie z usposobieniem, którego z okazyi tej szkoły pos. Carneri złożył dowód, mówił szanowny mowca ten o prawach i swobodach naruszanych, niedochowywanych, nie zaś o prawie i wolności. Nie wiem, czy to przypadkiem, czy z umysłu się stało, że *Deutsche Ztg.* w panegiryku na tę mowę sprostowała „prawa i swobody“ na „prawo i wolność“. Słyszałem mowcę i czytam w stenogramie: „prawa i swobody“. Te zaś są średniowiecznym kontrastem nowożytnych pojęć o prawie i wolności; są to przywileje, są to wyłączne prawa wobec bezprawności i niewoli helotów i niemieckich *Pfahlbürgerów*, które nadają owym prawom wyłącznym jeszcze trochę pieprzyku. Tych to praw i swobód żałuje pos. Carneri; tych praw i swobód żąda dla 8 milionów Niemców, a bezprawności i niewoli dla 14 milionów nie-Niemców. (*Huczne brawo!*) A jeśli nie tak, to czemże ma być ta aż do przesytu powtarzana „Austrya z warunkami żywotności“? Cóż chcecie począć z temi 14 milionami nie-Niemców? Dziś, za rządu, który dzień w dzień i co godzinę przeklinacie i wyszydzacie, macie trzy czwarte wszystkich wysokich i wpływowych posad w swym ręku, a ztąd, chociaż nie macie większości w parlamencie, macie jednak kierownictwo spraw publicznych i przodownictwo. Macie wyższość duchową, którą przecież uznajemy i przeciw której się nie buntujemy. Macie swój język w urzędach centralnych, u dworu, w parlamencie i w armii. Macie większą siłę podatkową; macie przed nami wszystko, o czem tylko pomyśleć można. Czegoż jeszcze chcecie? Czyż zdaje się wam naprawdę, abyście pod jakimbądź innym rządem przeprowadzić mogli szalony zamysł gwałtownego wynarodowienia 14 milionów nie-Niemców, doszłych już do zupełnej świadomości praw swych i do zupełnego poczucia narodowości, choć plan taki nie powiódł się w zeszłem stuleciu wielkiemu monarsze, gdy małe narody były jeszcze pogrążone w apatyi?

Poseł Carneri pozwolił sobie wyprowadzić na scenę króla dawno zmarłego. Pójdę za jego przykładem i jak on kazał Przemyślidzie Ottokarowi toczyć dyalog z hr. Taaffem (*wesołość*), tak jak wyobrażam sobie, że wielki filantrop Józef II, *nota bene* gdyby zechciał zapuszczać się w pogawędkę z pos. Carnerim (*wesołość*), powiedziałby mu: „Synu Werony! Zapamiętalec z ciebie, skoro za panowania konstytucyi, która poręcza prawa narodowe, chcesz dokonać tego, co mnie nie powiodło się mimo wszelkich wysiłków moich rządów samodzierżczych (*brawo! z prawicy*), t. j. zniemczyć większość ludności. Mógłeś, *Bartolomeo Carneri*, zrobić z siebie Germana z dziadów pradziadów (*wesołość*), to ci wolno i rzecz to naturalna, że jednostka asymiluje się z otoczeniem swem; ale większości 14-milionowej nie przeobrazisz na Germanów z dziadów pradziadów.“ Tak z pól elizejskich wielki cesarz odezwałby się do mniej wielkiego pos. Carnerego. (*Wesołość*).

Po takich rodomontadach, które albo bardzo podburzają i obrażają, albo nie mogą być brane na seryo, przechodzi pos. Carneri do pełnego namaszczenia samochwalstwa i powiada, że opozycya imponuje swoją wielką powagą moralną. Ależ na Boga, panowie, niechże to inni o was powiedzą, a nie mówcież tego o sobie sami. (*Wesołość.*) Są cnoty i zalety, których w sobie nikt sam chwalić, czuć, ani stwierdzać nie może. Wydaje mi się to tak, jak gdyby dziewczynka - podlotek mówiła o sobie: imponuję moją skromnością i niewinnością. O takiej dziewczynce nie miałbym osobliwszego wyobrażenia (*Wesołość*). A ponieważ już mówiono o wielkiej powadze moralnej, pytam was, panowie, i wzywam, odpowiedzcie mi: gdzie, kiedy i z jakiej to okoliczności lewica w ostatnich dwu latach dowiodła tej wielkiej powagi moralnej? Czy może wśród obrad nad podatkiem gruntowym, gdy się rozleciała i na wszystkie strony paktowała? Czy może wtedy, gdy mówiła i głosowała przeciw rozszerzeniu i zdemokratyzowaniu ordynacyi wyborczej? Czy może wtedy, gdy poświęciła wielką zasadę wolności przemysłowej? Czy może świeżo, gdy ujmowała się za prawem sprzedaży dwu dzienników, a nie zdobyła się na odwagę, żeby stawić wniosek o zreformowanie całej ustawy prasowej? Albo czy teraz, gdy wystąpiła z niesłychanem twierdzeniem, że wyszła na jaw niesłychana korupcya? W którymże z tych faktów jest ta wielka powaga moralna?

Co się tyczy tego punktu ostatniego, owej niesłychanej korupcyi, proszę was zważyć: sto razy i od blisko lat dziesięciu ustawicznie wam zarzucano, żeście tolerowali i propagowali frymarki i czyniono was odpowiedzialnymi za ich następstwa. Ja zawsze byłem przeciw takiemu rozszerzaniu zarzutów na wszystkich, i razu pewnego jawnie tu w Izbie przeciw temu wystąpiłem, bo poczytuję za niesprawiedliwość obłędy i występki pewnego okresu, pewnego prądu lub, jeśli wolicie, pewnego stanu przypisywać politycznemu stronnictwu i czynić je za nie odpowiedzialnem (*Brawo! z prawicy*). Ale przyznajcież panowie, że jeżeli wam krzywdę taką wyrządzano, łatwo to uniewinnić wielkością złego i jego następstw, wielką liczbą winnych, nieukaraniem ich, podtrzymaniem wielu winnych na wpływowych stanowiskach i przy dostojeństwach. Wszystko to mogło posłużyć na wytłomaczenie, dla czego oskarżenia, które powinny się zwracać przeciw jednostkom, rozszerzono na wszystkich. Ale cóż was uniewinnia, gdy oskarżenie takie rzucacie dziś na prawicę dla jednego nieszczęśliwca, który zapoznał swą godność poselską i przez rodaków swych natychmiast nielitościwie został odtrącony? Ale wspomnijmy o korupcyi z czasów, gdy nie było jeszcze ani lewicy, ani prawicy. Gdyby pos. Carneri był przypomniał sobie katastrofę z r. 1860, która skończyła się samobójstwem dwu najwyższych dostojników, frazes o niebywałej, niesłychanej korupcyi byłby mu może utknął w gardle.

Gdybym chciał zbijać wszystkie mylne twierdzenia w mowie pos. Carnerego, musiałbym mówić trzy godziny; gdyż, jak wiadomo, sprostowanie zawsze więcej wymaga czasu, niż śmiałe twierdzenie nieprawdziwe (*Wesołość na prawicy*). A więc w locie tylko wymienię twierdzenia postawione nawet bez pokuszenia się o dowód. Pos. Carneri powiedział, że opozycya musi walczyć wśród najprzykrzejszych okoliczności; że każdy Niemiec jest denuncyowany; że duch niemiecki nazywany jest zdradą stanu; że łamie się konstytucyą i pozbawia się stan sędziowski niezawisłości, że nakoniec stołeczne miasto Wiedeń chyli się oczywiście ku upadkowi. Otóż zdaje mi się, że wszystkiego tego zbijać nie potrzeba Ale pos Carneri powiedział jeszcze coś, czego bez stanowczego odparcia pozostawić nie można. Między innemi bezecnościami Słowian wymienił telegramy kondolencyjne kilku Młodo-Czechów, wysłane z okoliczności śmierci Gambetty do Francyi, i dodał, że jest to objaw przewyższający wszelkie bezczelności *Irredenty*. Wiadomo wam panowie, że *Irredenta* a zdrada stanu mniej więcej znaczy jedno albo przynajmniej za jedno i to samo są uważane. Mamy tu więc oskarżenie o zdradę stanu po wszelkiej formie. Dla czego atoli ta kondolencya austryacka miałażby być aktem zdrady stanu? Czyż jesteśmy w wojnie z Francyą? Czyż byliśmy w wojnie, odkąd panuje tam teraźniejsza forma rządów? Czyż Gambetta był wrogiem Austryi? Nie! — ale był wielkim obywatelem, który przed dwunastu laty z wytężeniem wszystkich sił bronił ojczyzny i ocalił jej honor wojskowy przeciw rzeszy niemieckiej, która zresztą zawsze uznawała jego zasługi. Czyż więc kondolencya z okoliczności śmierci wielkiego obywatela tego, którego utrata wystawiła Francyę rzeczywiście na apetyt trzech pretendentów, miałaby być aktem godnej potępienia zdrady stanu? Zdaje mi się, panowie, że mamy tu sprawę z przeistoczeniem pojęć, któremu nie trzeba pozwolić aby się rozszerzyło; mamy tu sprawę z enuncyacyą nie w duchu narodowości niemieckiej, lecz w duchu politycznie-niemieckim, która w Austryi chce zabraniać uszanowania pamięci nieprzyjaciela Rzeszy niemieckiej. Zdaje mi się, że przeciw takiemu osobliwszemu pojmowaniu rzeczy, które inauguruje formalne wasalstwo wobec Rzeszy niemieckiej, każdy obywatel i reprezentant ludności austryackiej, uroczyście zastrzedz się powinien. (*Brawo z prawicy.*) A że pos. Carneri tuż po tej identyfikacyi Austryi z Rzeszą niemiecką i tuż po wyrzeczonej proskrypcyi swoich przeciwników żywych i umarłych mówi jeszcze o idei państwa austryackiego, która, jak twierdzi, poszła u rządu w zatratę. jest to coś więcej od od zajadłej ironii. (*Brawo z prawicy i głosy: bardzo słusznie!*)

Poseł Magg zaczął wywody swe od tego, że z radością powitał wzmiankę o Szwajcaryi, którą uczynił był poseł Oelz, jako wzmiankę o kraju wolności i oświaty. Piszę się zupełnie na te słowa i błogosławić będę dniowi, którego szanowni przeciwnicy nasi tak myśleć, czuć i postępować zaczną, jak Szwajcarowie (*wesołość na prawicy*), którzy pozostali małymi Niemcami, którzy zwyczajem, obyczajem i językiem są Niemcami, którzy literaturę niemiecką wzbogacają swojemi dziełami, a którzy mimo to czują się tylko Szwajcarami i nie identyfikują się w niczem z Rzeszą niemiecką (*brawo z prawicy*), którzy, choć ich jest dwa miliony, a włoskich i francuskich Szwajcarów jest tylko 800.000, ani na chwilę nie wahają się przyznawać im zupełnego równouprawnienia i nie poczytują sobie tego wcale za zasługę, bo uważają to za rzecz naturalną, jak to powietrze, którem oddychają. (*Huczne brawo z prawicy*). A czytajcie, panowie, *Almanach Gotajski*, gdzie znajdziecie, że przypadkiem teraz właśnie prezydent republiki, wiceprezydent i prezydent Rady narodowej, są francuskimi Szwajcarami. Wyobraźcie sobie, że coś podobnego zdarzyłoby się w Austryi (*wesołość na prawicy*), jakiż to byłby krzyk i lament od Bielska aż do Bregencyi, od Aussig aż do Wiednia! (*Wesołość na prawicy*).

P. Magg zajmował się także budżetem, ale ponieważ porównywał dwa preliminarze bardzo bliskie siebie, t. j. na r. 1880 i na r. 1883, które oba ułożone są już przez rząd teraźniejszy; ponieważ dalej opuścił dochody z monopolu na tytoń w ilości 67.800.000 zł. *brutto*, a 43.700.000 zł. *netto* z swoich obrachunków i dopiero objął je na powszechne z Izby żądanie (*wesołość* na prawicy); ponieważ wszystkie wydatki, nie dzieląc ich na kategorye, ryczałtem uznał za takie, które zmniejszyć można, bez względu na ich tytuł prawny, na charakter ich jako wydatków produkcyjnych; ponieważ dalej przyjął za aksyomat, że wszystkie dochody wszystkich klas w Austryi zmniejszyły się; ponieważ bez zbadania rzeczy wyszedł z założenia, że pomnożenie dochodu skarbowego z podatku dochodowego jest skutkiem śruby podatkowej, a nakoniec powiedział, że podwyżka dochodów skarbowych o 18 milionów oznacza kwestyę socyalną — więc zdaje mi się, że nie postąpię sobie niesłusznie, gdy wywodom szanownego mowcy tego nie przypiszę zbyt wielkiej wagi. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Republika i prasa angielska).

Z powodu nieustannych wycieczek korespodentów pism angielskich przeciw republice francuskiej i przedstawiania stosunków we Francyi w czarnych kolorach, daje ***Republique Française*** następującą odpowiedź prasie angielskiej: „Kronika naszego życia wewnętrznego od roku nie jest bez skazy, ale można przecież wymagać pewnej przyzwoitości, gdy się mówi o tem. Tymczasem korespondenci pism angielskich mówią o tych sprawach w sposób stanowczo dla nas nieprzychylny. Pomówiano nas o aspiracye despotyczne z powodu sprawy pretendentów, a powiedzieli to ci sami ludzie, którzy znajdują całkiem naturalnym fakt nałożenia ceny na głowę Jakóba i Edwarda, kuzynów królowej Anny. Czemuż to ci panowie nie zwracają uwagi na zeznania Kavangha i radcy miejskiego Careya w procesie dublińskim o morderstwie w parku Fenix? Czemu zapominają o poszlakach wspólnictwa ligi agraryjnej? Mogliby przecie zwrócić uwagę na stan wewnętrzny wyspy należącej do unii królestw Wielkiej Brytanii. Prasa angielska tak zresztą roztropna i światła uzna zapewne trafność naszej krytyki Wszystkie narody muszą walczyć z trudnościami, tak dobrze Francya jak Anglia, a Francya ma nie mniej dobrej woli i chęci przezwyciężenia tych trudności. Kiedy p. Gladstone po zamordowaniu lorda Cavendisha zażądał ustaw wyjątkowych, przyznaliśmy mu słuszność pomimo niezmiernego oburzenia intransygentów. A jednak istnieje ogromna rożnica pomiędzy krzykliwymi anarchistami Francyi a wspólnikami kapitana Mondligtha. pomiędzy lekkomyślną manifestacya Napoleona a szkaradnemi czynami sprzysiężonych pod dowództwem *Numeru Pierwszego*. Niechże więc pozwolą nam zadawalać się tem, co mamy, i niech nikt nie przedstawia naszego horyzontu, jako zasępionego czarnemi chmurami, gdy w istocie zawisło na nim ledwo kilka lekkich obroków“.

(Kwestya Libanonu).

Do *Politische Corresp.* piszą z Konstantynopola „Francya straciła wszelki wpływ w Egipcie w skutek zdania interwencyi wyłącznie na Anglię. Zachodzi pytanie, czy do podobnej porażki zechce Francya dopuścić i w Syryi. Kwestya powtórnego wyboru Rustema baszy na gubernatora Libanonu będzie, jak się zdaje, próbą w tej mierze. Gdy Francya wysyłała wojska do Bejrutu na wiadomość o gwałtach popełnionych w Damaszku, zdawało się, że wpływ jej na długie wieki został utrwalony na niewzruszonych zasadach. Wszakże okolice Libanonu od upadku królestwa jerozolimskiego stanowią tradycyjne terytoryum, na którem chrześciańska ludność znajdowała przytułek i ochronę. Jedyną, ewentualną powagę w tych górach, gdzie żywioł chrześciański znajduje obronę, jest od dawna patryarcha Maronitów i biskupi przezeń mianowani, zostający zawsze pod opiekę Francyi Nawet w czasach pierwszej rewolucyi francuskiej, gdy się zdawało, że wyznaniu chrześciańskiemu zadano cios stanowczy we Francyi, władze francuskie opiekowały się gorliwie duchowieństwem katolickiem na Libanonie. Obecnie zwraca duchowieństwo całą siłę swege wpływu przeciw Rustemowi, głównie z tego powodu, że kokietował na przemian to z Portą, to znowu z Anglią. Niedawno ostentacyjnie przy jednej z uczt pił zdrowie zwycięzców Arabiego. Rustem basza nie był zresztą nigdy osobistością popularną, co jest nawet niemożliwem wobec niezliczonych sprzecznych prądów, które się krzyżują nawzajem w tej prowincyi Gdzie Maronici, Druzowie, wyznawcy wschodniego i zachodniego kościoła chrześciańskiego i wyznawcy islamu, a dalej Porta, Anglia, Francya, Rossya i Arabowie toczą wojnę skrytą i jawną o interesa swoje i interesa wyznań, tam stanowisko wielkorządcy nader trudne, wymaga niezmiernege taktu, a tego właśnie brakło Rustemowi baszy. Kiedy teraz część ludności, nieprzychylna dawnemu gubernatorowi, zwróciła się ku Francyi, to nie podlega wątpliwości, że rząd francuski użyje swego wpływu, ażeby obalić kandydaturę Rustema. W Konstantynopolu uważają tę kwestyę za tak ważną, iż twierdzą, że w razie, gdyby Porta nie zechciała odstąpić od kandydatury Rustema, Francya zerwie z nią dyplomatyczne stosunki. Jestto wprawdzie wersya nieprawdopodobna, ale istnienie jej dowodzi, jak powszechnie ugruntowanem jest mniemanie, że Francyi idzie bardzo o to, ażeby w kwestyi tej utrzymać swój wpływ i inicyatywę. Organizacya Libanonu jest dziełem Francyi, a niewątpliwem znamieniem jej dawnego wpływu jest warunek, żeby każdy gubernator był katolikiem. Francya obawia się nie bez przyczyny, ze wpływ angielski z Egiptu może się łatwo przenieść i na Syryę, gdyby władza znalazła się znowu w rękach Rustema, którego proteguje Anglia. W poważnych kołach tutejszych nie wierzą w porażkę Francyi w tej jednej kwestyi. Tymczasem poseł francuski, margrabia de Noailles odbiera wizyty kandydatów na stanowiska gubernatora Libanonu, którzy pragną sobie zaskarbić jego przychylność. Jednym z kandydatów jest Albańczyk Wassu basza, który obecnie pełni funkcye urzędnika administracyjnego w Adryanopolu. Bardzo częstymi gośćmi ambasady francuskiej są równie Blacque bej i Jawer-basza, ubiegający się także o protekcyę Francyi. Porta ze swojej strony czyni co może, ażeby podkopać wpływ francuski w Syryi, ale postępuje ostrożnie, ażeby sobie nie narazić Francyi, z którą idzie ręka w rękę przeciw przewadze Anglii w Egipcie. W skutek tego wytwarza się z kwestyi Libanonu wcale niełatwa sytuacya polityczna i zdaje się, że rozwiązanie tego nowego węzła nie prędko nastąpi.“

KRONIKA

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. Cesarza Franciszka odbyło się dziś, jako w rocznicę śmierci tego Monarchy, w kościele archikatedralnym uroczyste żałobne nabożeństwo w obecności reprezentantów władz i korporacyj.

— **Edward Obst,** major pułku pieszego nr. 77, na podstawie superarbitru jako czasowo niezdatny do służby, urlopowany został na przeciąg jednego roku.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających na rok 1883.

(*m*) **Wybór uzupełniający** jednego członka lwowskiej Reprezentacyi miejskiej odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 5 marca.

(—) **Prof. Tomasz Stanecki** będzie miał dzisiaj o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej odczyt *O wpływie człowieka na przyrodę*. Dochód z odczytu przeznaczony na fundusz stypendyjny towarzystwa *Rodzina*.

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę. o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Prof. Zbrożek będzie miał wykład „O paralaksie słońca i wyznaczeniu jej za pomocą spostrzeżeń podczas przejścia Wenery przed tarczą słońca“.

(—) **Zebranie miesięczne** towarzystwa prawniczego odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. pół do 7 wieczorem, w sali sądu powiatowego na ulicy Jagiellońskiej. Dr. Alfred Zgórski mieć będzie odczyt o nowych projektach podatkowych.

* **List gończy.** T. Mitulescu, 22 lat liczący, niski, krępy, brunatnej cery, o dużych oczach, ogolony, skradł w Bukareszcie sumę 28.000 franków w papierach wartościowych, a mianowicie w losach serbskich, tureckich, czerwonego krzyża i kredytowych.

*** **Zatrudniona przy sieczkarni** na obszarze dworskim w Chwałowicach, w powiecie tarnobrzeskim, robotnica Katarzyna Gugałowa, podsuwała tak nieostrożnie słomę, że prawa jej ręka pochwycona i zgruchotana została przez tryby. Zarządzono dochodzenie sądowe przyczyny tego wypadku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu w 80 roku życia badacz dziejów muzyki Wilhelm Lenz; w Cannes znany na polu sportu Anglik mr. Stirling Crawford; w Zanzibarze murzyn J. Chuma, wierny do zgonu sługa Livingstona i przewodnik wyprawy afrykańskiej Thomsona.

— **Z Ameryki** dochodzi nas wiadomość, że w Forot Wayny dnia 23 listopada r. z. umarł ksiądz Eugeniusz Żychowicz, kapłan OO. Bernardynów z Petrykowskiego klasztoru, w 40 roku życia. Kapłan ten czynny był po r. 1863 w Szwajcaryi, w Belgii, a od r. 1869 do 1875 w Galicyi, poczem wyjechał do Ameryki i tam z powodu haniebnego podstępu jakiegoś Amerykanina wyrzucony z wagonu, na ogromnem zimnie odmroził nogi, tak, że mu obie amputowano, w skutek czego dostał pomięszania i tej też chorobie uległ. Zmarły podobno ma brata gdzieś w Rossyi.

— **Ruiny poklasztorne** w Sulejowie, w Królestwie, jeden z najciekawszych zabytków budownictwa średniowiecznego polskiego, jak donosi *G. W*, nie znalazły troskliwego konserwatora i opiekuna. Sprzedane na licytacyi dostały się w ręce pewnego byłego kupca piotrkowskiego, który podobno ma zamiar cegłę z nich i drzewo, przydatne jeszcze do budowy, rozebrać i sprzedać.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru właściciel i redaktor czasopisma poświęconego chowowi drobiu, królików i pszczół, J. F. Nowotny, powaga w wspomnionym zakresie gospodarstwa. Nowotny, który liczył lat około 50, od dłuższego czasu cierpiał na silny ból głowy i to zdaje się popchnęło go do samobójstwa.

— **W setnym ósmym roku życia** umarł w tych dniach we wsi Sokołowie dolnym, w Królestwie, włościanin Jakób Smalec, który do samej prawie śmierci był przytomnym i zajmował się lżejszą robotą około domu. Staruszek w latach 1793 i 1794 odbył kampanię pod Kościuszką, bił się pod Racławicami w oddziale Bartłomieja Głowackiego, a następnie pod Szczekocinami w oddziale Stacha Świstackiego. Nieboszczyk pozostawił brata Szymona Smalca, gospodarza, liczącego lat 102, czerstwego i pracującego jeszcze, oraz synów, córki i wnuki 50-letnie.

— **Wichry** w ostatnich dniach dotkliwe zrządziły spustoszenia w wielu okolicach zachodniej i środkowej Europy. W Poznaniu w niedzielę po południu burza z deszczem i gradem wybiła mnóstwo szyb i uszkodziła wiele dachów.

— **Pewien lekarz filantrop** w Filadelfii niedawno zapowiedział wykład popularny p. t. „Co czynić należy, nim lekarz przybędzie do chorego?“ Złośliwy dziennikarz dodał od siebie do tego ogłoszenia dwa słowa: „Spisać testament!“

— **Pożar** w tych dniach zniszczył większą część miejscowości Paternion przy kolei Karynckiej, liczącej 600 mieszkańców, oraz stary zamek tamtejszy.

— **Zbieg.** Z Paryża donoszą: W zakładzie gazowym w La Villette w poniedziałek napełniano pod kierunkiem kilku oficerów inżynieryi duży balon, przeznaczony do ekspedycyi wojskowo-naukowej. Już umieszczono w jego łódce kilka koszów z żywnością, rozmaite instrumenta naukowe i koce, gdy nagle pękły sznury przytrzymujące balon i ten ostatni wzbiwszy się w górę wnet znikł w obłokach. Żaden z obecnych po dziś dzień nie umie sobie wytłómaczyć przyczyny tego wypadku, ponieważ w powietrzu podtenczas panowała najzupełniejsza cisza powietrzna. We dwie godziny po zniknięciu balonu nadszedł telegram z St. Vrain w departamencie Seine et Oise z doniesieniem, że zbieg spadł pod tą miejscowością na łąkę i że nie poniósł najmniejszego uszkodzenia, ani też nie uronił nic z zapasów, jakie złożono w łódce.

— **Szkoła gospodyń.** Panna Fanny Calder w Londynie w ostatnich czasach stanęła na czele wielkiej agitacyi, która ma na celu przeprowadzenie w drodze ustawodawczej reformy wyższych szkół ludowych w Anglii w tym kierunku, żeby uczennicom tych szkół wykładano gruntownie sztukę kucharską z praktycznym kursem gotowania i zakupna potrzebnych w kuchni wiktuałów. Panie londyńskie bardzo gorliwie zajęły się tą sprawą, a już zgłosiło się nawet wielu rzeźników i kupców z gotowością otwarcia w pewnych godzinach dnia sklepów swoich dla żądnych wiedzy cór Albionu, które tym sposobem studyować będą mogły wszelkie artykuły żywności u ich źródeł.

— **Ruch wozowy w Paryżu.** Urzędownie w tych dniach stwierdzono, że w stolicy francuskiej codziennie w przecięciu 550.000 osób korzysta z omnibusów, 110.500 osób z kolei konnej, 19.400 osób z drogi żelaznej obwodowej, a 44.500 osób z łodzi, które utrzymują komunikacyę pomiędzy obydwoma brzegami Sekwany. Do tych 724.000 pasażerów doliczyć należy jeszcze osoby, używające fiakrów i prywatnych ekwipaży, a dopiero można mieć pojęcie o olbrzymim ruchu wozowym w metropolii nadsekwańskiej.

— **Olbrzym lasów pierwotnych** Ameryki, niezwyczajnych istotnie rozmiarów, według czasopisma *Amerika*, ścięty został niedawno w Sonoma-County, w Kalifornii Drzewo to należące do gatunku Sekwotów (*Sequota gigantea*) było 347 stóp wysokie, a pień jego przy ziemi miał 14 stóp w średnicy. Spadając na ziemię olbrzymi pień złamał się w wysokości około 200 stóp. Wykrojono zeń 12 olbrzymich belek po 12 do 18 stóp długich.

— **Sensacyjną sprawę** rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sąd okręgowy w Moskwie. Sądzono z udziałem przysięgłych księżniczkę Teniszew, która popadłszy w niedostatek nie umiała znieść go z godnością, ale zeszła na drogę występku. Księżniczka, licząca obecnie lat 25, oskarżona była o kradzież 90 rubli, popełnioną u jednego z jej znajomych w domu złej sławy. Ojciec jej, niegdyś człowiek dość zamożny, posiadający 3000 dziesięcin ziemi, po śmierci żony zaniedbał córkę i siebie i rozpił się, a podobno córka już przed kilku laty wstąpiła także w te ślady Fortuna księcia Teniszew powoli zaczęła topnieć, aż doszło do tego, że z 3000 dziesięcin ziemi pozostało księciu i jego córce nie więcej jak 150. Wtedy nieludzki ojciec miał oznajmić córce, że zaledwie dla niego samego starczyć to może na gorzałkę i wymówił jej pobyt w swoim domu. Młoda księżniczka bez namysłu opuściła dom rodzicielski i przybyła do Moskwy, aby wziąć się do jakiej pracy; doznała jednak w swych nadziejach zawodu i schodziła nieszczęśliwa coraz niżej, pozbawiona wszelkiej pomocy i opieki, aż upadła tak, że prawie nieustannie widywano ją pijaną i w tym stanie zapewne popełniła kradzież wspomnioną. Nazajutrz już zresztą po jej spełnieniu zapewne także w stanie nawpół tylko przytomnym, rozgłaszała sama przed znajomymi, że ukradła 90 rubli. Po rozważeniu wszystkich okoliczności, jakie się złożyły na ten ponury i smutny obraz stosunków społecznych, przysięgli wydali werdykt uniewinniający oskarżoną i dotknięci jej niedolą postanowili udzielić jej jakiejś przecie pomocy, aby mogła powrócić jeszcze na lepszą drogę. Na razie umieszczono ją w jednym z klasztorów żeńskich, a dalszym jej losem zajmie się jedna z zamożnych dam moskiewskich.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 1 marca).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zaprosił pp. radnych na żałobne nabożeństwa za duszę ś. p. cesarza Franciszka, które dziś z rana odbyły się w kościele archikatedralnym obrz. łać. i w miejskiej cerkwi gr. kat.

P. Jaegermann interpeluje przewodniczącego, czy znany mu jest fakt zaszły na cmentarzu stryjskim na pogrzebie urzędnika sądowego śp. Michała Sieniutowicza. Gdy miano spuścić trumnę do grobu, pokazało się, że grób jest za krótki i za wązki, musiano wobec żałobnego orszaku podkopywać grób a gdy mimo to trumna pomieścić się nie mogła, wskoczyli robotnicy na wieko trumny i ciężarem swoim chcieli ją wtłoczyć głębiej. Wywołało to powszechne oburzenie i zażądano od grabarza. aby natychmiast wydobył trumnę z grobu, ale pokazało się, że nie ma sznurów a grabarz utrzymywał, że miasto nie daje mu pieniędzy na ich sprawienie. Co prezydyum uczynić zamierza, aby nie powtarzały się podobne przykre i wstrętne sceny?

P. Dąbrowski odpowiada, że fakt ten nie jest mu znany, ale sprawdzi rzecz i zarządzi, co potrzeba.

Rada przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem na r. 1883.

Sprawozdawca dr. Ciesielski przedstawił preliminarz rozchodów począwszy od rubryki 12 „Policya sanitarna“ 33.332 zł. Do tej rubryki uchwaliła komisya budżetowa szereg rezolucyj. Przekazano magistratowi sprawę postawienia schronisk na cmentarzach łyczakowskim i stryjskim; uchwalono, że za marki od psów ma się pobierać tylko tyle, ile samo miasto za nie płaci; dostarczanie marek ma być zabezpieczone drogą publicznej licytacyi, a koszt jednej marki nie ma przenosić 5 centów Dalej uchwaliła komisya budżetowa, że desinfekcya w większej mierze ma być przeprowadzoną tylko w śródmieściu, na przedmieściach zaś zastosować ją należy tylko do koniecznej i rzeczywistej potrzeby; na ulicach i placach należy raczej wywozić nieczystość niż desinfekcyonować.

Dr Żuliński przedstawia w dłuższym wywodzie, że należałoby raczej na przedmieściach bardzo zaniedbanych nie żałować desinfekcyi; z góry niepodobna dyktować, gdzie desinfekcya jest najpotrzebniejszą; należałoby w tej sprawie pewną swobodę zostawić komisyi sanitarnej.

P. Richtman poleca uwadze komisyi sanitarnej domy i domki na przedmieściach, w których panują okropne stosunki pod względem sanitarnym.

P. Jaegermann w dłuższym wywodzie czyni bardzo cenne uwagi o nieporządku panującym po kamienicach tak w śródmieściu, jak na przedmieściach. Niektórzy właściele domów gromadzą na podwórzach nieczystość od kilku lat; nic tam nie pomoże desinfekcya. Porusza dalej mowca kwestyę lekarzy miejskich. Znane mu są wypadki, iż już o godzinie 8 wieczorem lekarz miejski nie chce iść do ubogiego chorego. Mowca wnosi, aby magistrat zastanowił się nad urządzeniem stałej lekarskiej inspekcyi w ratuszu.

Rada przyjęła wszystkie rezolucye tudzież wniosek p. Jaegermana.

Przy rubryce policyi targowej, (521 zł.) uchwalono wezwać magistrat, aby mięso sprowadzane do miasta na sprzedaż było przedtem oglądane przez lekarza.

P. Jaegermann czyni uwagę, że w sezonie owocowym, pewien funkcyonaryusz, zabiera niedojrzałe, skonfiskowane owoce na własny użytek.

P. Dąbrowski oświadcza, że żałuje, iż p. radny nie doniósł o tem magistratowi w właściwej porze.

Straż ogniowa 6444 zł Spis ludności pobór i pomieszczenie wojska 35.130 zł. Przy tej rubryce uchwalono kilka mniej ważnych rezolucyj.

Wydatki na kościoły 10.000 zł. Uchwalono rezolucyę, wzywającą magistrat, ażeby jak najspieszniej zajął się sprawą restauracyi kościołów zaniedbanych.

Uchwalono dalej bez dyskusyi: Wydatki na oświatę publiczną 146.872 zł. Zakład sierót 14.900 zł. Wydatki na cele dobroczynności publicznej 25.793 zł. Przy ostatniej rubryce uchwalono wezwać magistrat, ażeby zajął się sprawą urządzenia przytuliska dla nieuleczalnych; uchwalono dalej w obec faktu, że żebracy zawodowi nadużywający miłosierdzia włóczą się po ulicach, wysiadują po placach publicznych i pod kościołami a nadto nagabują przechodniów, wezwać magistrat, aby udał się do c. k. Dyrekcyi policyi celem skutecznego zaradzenia wzmagającemu się nieporządkowi a na wniosek p. Jaegermana uchwalono pouczyć służbę miejską, aby po przedmieściach, gdzie żebracy napadają domy i korzystając z nieobecności mężczyzn, wymuszają formalnie datki od kobiet lub dzieci, chwytali takich włóczęgów i odstawiali do policyi. Uchwalono w końcu towarzystwu „Opatrzność“ wypłacić 400 zł. z kwoty 1000 zł. przeznaczonej dla tego towarzystwa.

Drogi, bruki i chodniki 121.879 zł. Przy tej rubryce uchwalono następujące rezolucye: Miejski urząd budowniczy, prócz kontraktowej ilości kamienia Ratyńskiego ma się postarać o nabycie lepszego kamienia. Dalej wezwano magistrat, aby zastanowił się nad melioracyą ulicy Kopernika, począwszy od ulicy Ossolińskich aż do ujścia w ulicę Sapiehy i na Wulkę. Uchwalono dalej, że przyszła sekcya budownicza zaniecha ułożenia nowego chodnika na ulicy Grodeckiej od strony południowej, wzdłuż parkanów należących do kapituły gr. kat., a rozszerzy zato chodnik na ulicy Piekarskiej, przynajmniej o jedną płytę i kamień krawędziowy. Dalej zaleca uchwała wykończenie bruków na ulicy Grodeckiej i rozpoczęcie brukowania ulicy Żółkiewskiej, którą nadto od kościoła św. Mikołaja obr. gr. kat. aż do rampy kolejowej należy zniwelować. Kostki w kamieniołomach dokładnie mają być obrobione, a przy układaniu bruku należycie sortowane. Uchwalono nadto, ażeby przy brukowaniu ulic, przez które idą szyny tramwayowe, starano się przedewszystkiem brukować jeden bok ulicy dla ułatwienia komunikacyi. Nakoniec uchwalono rezolucyę, wzywającą magistrat, ażeby stosownie do §. 23 ugody zawartej z Towarzystwem tramwayowem zażądał od tego towarzystwa przyczynienia się do konserwacyi dróg i bruków, przez które przechodzą tory.

Przed powzięciem powyższych uchwał toczyła się dość ożywiona i zajmująca dyskusya.

P. Jaegermann rozbierał obszernie i z fachową znajomością kwestyę dróg i bruków. Bruki zużywają się teraz bardzo prędko, zwłaszcza na ulicach, przez które idzie tramway; słuszną tedy jest rzeczą, aby ta instytucya przyczyniała się do ich konserwacyi. Krytykował nadto mowca sposób układania bruków; brukarze biorą materyał, jaki mają pod ręką; obok dobrej kostki znajdzie się licha; brukarz na to nie uważa, układa dobrą obok lichej, i to jest powodem, że w naszych brukach w krótkim czasie mamy ogromne wyboje.

P. Woliński omawia obszerniej stan dróg niebrukowanych po przedmieściach i przychodzi do wniosku, że w ciągu ubiegłego trzechlecia gospodarka Rady nie była dobrą pod tym względem. Myślą przewodnią była oszczędność a dzięki źle pojętej oszczędności stan dróg jest obecnie taki, że wymaga olbrzymich sum. W ciągu trzechlecia słyszeliśmy bezustannie skargi na urząd budowniczy; tymczasem nie ten urząd winien, lecz sekcya III, gdzie hasłem była oszczędność, i gdzie krępowano ręce urzędnikom tak, że nic im nie wolno było zrobić bez pozwolenia sekcyi. Urzędnicy domagali się np. 2.000 zł. na zabezpieczenie brzegów Pełtwy; sekcya nie zezwoliła na to, a teraz ubezpieczenie brzegów kosztować będzie około 20.000 zł.

Uchwalono w końcu rubrykę XXI: utrzymanie zakładów spacerowych 4.420 zł., przyczem powzięto następujące wnioski i rezolucye: 1) Zawodowy kierunek i nadzór nad urządzeniem i konserwacyą plantacyj miejskich ma być poruczony specyalnej, fachowej komisyi, zaś nadzór i kontrolę nad robotami pozostawiono sekcyi III. 2) Ogrodnik miejski ma co roku, w styczniu, przedłożyć komisyi ogólny program robót projektowanych, a następnie co miesiąca wykaz robót, które mają być wykonane. 3) Magistrat ma wypracować instrukcyę służbową dla ogrodników i służby plantacyjnej. 4) Dla utrzymania kultury na górze zamkowej ma być zakazane zbieranie w jesieni liści opadłych, których użyć należy do przykrywania „miejsc obnażonych“. 5) Wezwano magistrat do przedłożenia projektu rozszerzenia skwerów na placu Halickim przed c. k. sądem kryminalnym i naprzeciw Banku hipotecznego. 6) Zalesienie gruntów miejskich na Łyczakowie i Stryjskiem ma być prowadzone prawidłowo przez ogrodnika, a nie przez dyletantów.

Powyższe rezolucye wywołały dłuższy szereg uwag i wniosków dodatkowych.

P. Heppe prosił, aby na karmienie ptaszków wyznaczyć kwotę 30 zł. Wniosek ten został przyjęty.

P. Kulczycki poruszył kwestyę bardzo ważną dla Lwowa, a mianowicie kwestyę zadrzewienia łysej góry naprzeciw wysokiego zamku, a dalej pustkowia nad pałacem inwalidów, zkąd lotny piasek zasypuje całą zachodnią część miasta.

P. Richtman życzył sobie zadrzewienia placu św. Jerzego.

P. Dąbrowski odpowiada, że temu życzeniu zadość stać się nie może, bo plac ten nie jest własnością gminy.

P. Heppe przypomina, że przed trzema laty domagał się zalesienia wszystkich nieużytków dokoła miasta. Wniosek jego został przyjęty, wstawiono do budżetu 1500 zł. ale zrobiono bardzo mało, a na r. b. wstawiono na ten cel tylko kwotę 500 zł. Prosi o wyjaśnienie.

Dr. Ciesielski odpowiada, że kwota 500 zł. wystarczy, w jednym bowiem roku niepodobna więcej wysadzić sadzonek jak tylko za 500 zł.

P. Jaegerman porusza bardzo ważną dla miasta sprawę zadrzewienia łysej góry św. Szczepana, która obecnie jest własnością prywatną. Ta góra, sąsiadująca z wysokim zamkiem, mogłaby się stać ozdobą miasta, gdyby była pokryta wegetacyą, a dziś jest istną klęską. Od północy jest tam kopalnia piasku a silne wiatry niosą ten piasek na miasto. W r. z. zaczęło miasto zadrzewiać pustkowia od strony północnej; robota ta nie będzie miała wielkiego znaczenia, jeżeli góra pozostanie i nadal w stanie obecnym. Rok obecny, kiedy to obchodzić będziemy jubileusz króla Jana III, który gromił Turków i Tatarów także u góry św. Szczepana, jest najodpowiedniejszy do uporządkowania jej stoków. Możnaby ją uregulować na kształt kopca Unii Lubelskiej, albo kopca Kościuszki i Wandy i nazwać ją „kopcem Sobieskiego“. Obecny właściciel tej góry, znany powszechnie z ofiarności obywatel (p. K. Kiselka) trudności z pewnością stawiać nie będzie, należy tylko nawiązać z nim rokowania.

P. Dąbrowski oświadcza, że rokowania są już w toku.

P. Jaegermann domaga się dalej rozszerzenia skwerów na placu Marjackim.

Uchwał stanowczych co do góry św. Szczepana i rozszerzenia skwerów na placu Maryackim nie powzięto dla braku kompletu.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 3 b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Ciągnienie losów** z r. 1864 odbyło się wczoraj w Wiedniu. Główna wygrana padła na seryę 3161 nr. 85. Na seryę 3161 nr. 37 padła wygrana dwudziestu tysięcy zł. Na seryę 1733 nr. 91 piętnaście tysięcy zł., a na seryę 1351 nr. 24 dziesięć tysięcy zł. Dalej wyciągnięto serye 466. 932, 952, 961, 1381, 1864, 1879, 1905, 3425, 3621 i 3775.

*** **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 10 lutego do 17go lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.60 do 8.80 zł. Żyto

5·25 do 5·55 zł. Jęczmień 6·10 do 6·45 zł. Owies 5·— do 5·45 zł. Hreczka 6·35 do 6·75 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·25 do 5·75 zł. Proso 5·75 do 7·— zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6·60 do 11·— zł. Groch pastewny 5·— do 6·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·50 do 14.— zł. Bobik 6·— do 6·25 zł. Wyka 5·50 do 7·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 85·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 32·— do 38·— zł. Anyż rossyjski 27·— do 28·— zł. Anyż płaski 27·— do 31·— zł. Kminek 21·— do 23·— zł. Rzepak zimowy 14·— do 15·— zł. Rzepak letni 12·75 do 13·— zł. Rzepik zimowy 13·50 do 14·— zł. Rzepik letni 13·— do 13·25 zł. Lnianka 11·— do 11.75 zł. Nasienie lniane 9·25 do 10·30 zł. Nasienie konopne 10·25 do 10·75 zł. Chmiel 180·— do 400· zł. Nafta zwykła 18·— do 19·— zł., salonowa 22·— do 23·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 28·90 do 29·25 zł.

OSTATNIA POCZTA

Sprawa pożyczek krajowych dotąd jeszcze nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Wydział krajowy dopiero poweźmie decyzyę na podstawie rokowan przeprowadzonych.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł p. minister skarbu trzy znane już z wczorajszej depeszy projekty ustaw.

P. minister handlu w odpowiedzi na interpelacyę dep. Peeza w sprawie połączenia kolei austryackich z tureckiemi oświadczył, że rokowania w celu porozumienia się z rządami jeszcze nie ukończyły się, dalej że przyjęcie konwencyi z wyjątkiem kilku punktów jest zapewnione, wreszcie że rząd nie zaniedba poświęcić szczególnej uwagi tej sprawie.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych zabiera głos p. minister skarbu Dunajewski, oświadczając, że zarzuty, z jakiemi wystąpiono przeciw projektowi budżetu, wniesionemu przez rząd, w ogóle nie mają wielkiego znaczenia. Mowca pragnie jednak dać wyjaśnienia w celu wszechstronnego zbadania rzeczy. Przywrócenie porządku i równowagi w finansach jest wielkiem zadaniem rządu. Stać się to może przez zaprowadzenie oszczędności i odkrycie nowych źródeł dochodów. Minister stara się usilnie korzystać z takich źródeł, a równolegle dąży do możliwej oszczędności. W sprawach ekonomicznych wydają się częstokroć sądy podmiotowe, których minister nie chce krytykować. Wskazuje on raczej na cyfry, które dowodzą najlepiej, iż od trzech lat usiłowania jego zbliżają się coraz więcej do pożądanego celu. Na zarzuty mowców, którzy upatrywali demonstracyę w oświadczeniu, złożonem przed rozpoczęciem debaty budżetowej, iż 16 milionów zostanie pokrytych zapasami kasowemi, odpowiada minister, iż gdyby chodziło mu było o demonstracyę, z pewnością zezwoliłby mowcom przez 3 dni spokojnie rozprawiać o wielkim niedoborze państwowym i dopiero po takiem wygadaniu się złożyłby oświadczenie. Uczynił to jednak o wiele wcześniej, aby stan rzeczy dokładnie wyjaśnić (*Oklaski*). Zarzuty przeciw przedłożeniom podatkowym pomija minister, bo nadarzy się później sposobność powrócić do nich. Minister oświadcza, że nie zasługuje z tego powodu na zarzut, iż studyuje podatki gdzieindziej, bo wie, że skutki każdego rozporządzenia finansowego należy gruntownie zbadać, nim się rozporządzenie takie wyda w własnym kraju. Większość Izby powinna zbadać przedłożenia gruntownie, które zmierzają tylko do opodatkowania niektórych dochodów wolnych dotąd od podatku. Mowca zbija następnie zarzuty mowców opozycyjnych, a wobec ciągłego zachwalania podatków zbytkowych robi uwagę, że nie w tem jądro kwestyi, czy ludzie mogą płacić podatki, lecz w tem, czy państwo ma z tego podatku jaką korzyść i czy koszta ściągania podatku nie pochłoną całego dochodu, jakby to prawdopodobnie przy podatku zbytkowym miało miejsce. Przeciw reszcie zarzutów protestuje jedynie imieniem całego ministerstwa, ponieważ sama przyzwoitość nie pozwala mu odpowiedzieć na nie w inny sposób. Opozycyi zdaje się, że dosyć jest zasiąść na lewicy, ażeby mieć prawo powstawania na wszystko, co czyni prawica. Minister ubolewa, iż właśnie jeden z członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego ubliżył konstytucyi, twierdząc, iż każdy rząd stworzyć sobie może większość, jeżeli po za parlamentem ukrywa się absolutyzm. Rzecz się ma jednak wprost przeciwnie. Ministerstwo wysoce szanuje konstytucyę i uważają za najdroższy sztandar Austryi (*oklaski*). Mowca odpiera przeto tego rodzaju zarzuty jako niesprawiedliwe. Zadaniem rządu jest połączenie wszystkich ludów austryackich na gruncie parlamentarnym. Rząd pragnie spełnić swoje zadania, a dążenie ku temu jest jego pierwszym obowiązkiem. Rząd spełnia tylko obowiązek sprawiedliwości, jeżeli pragnie, aby każdemu obywatelowi wymierzoną była sprawiedliwość w rodzinnej jego mowie. Mniemanie, jakoby porządek w gospodarstwie państwowem dał się zaprowadzić przez proste wykreślenia z etatu armii, jest błędnem, gdyż państwo bez siły ekspansywnej przestałoby być wkrótce państwem. Minister uprasza Izbę o najszybsze załatwienie i przyjęcie budżetu.

Przemówienie p. ministra skarbu przyjęła prawica żywemi oznakami zadowolenia i przeciągłemi oklaskami, lewica w milczeniu.

Następnie przemawiał dep Scharschmid polemizując przeciw rządowi i „pramazurowi“ Hausnerowi. Odpierał on oświadczenie p. Hausnera, jakoby lewica sprzeciwiała się zdemokratyzowaniu prawa wyborczego. Mowca nie przeczy chwilowemu polepszeniu się stanu finansowego, ale wątpi, czy to postęp trwały i ciągły. Mówi dalej o kwestyi narodowościowej, o przemyśle, o noweli szkolnej, która ma jeszcze tylko krok do zrobienia a wróci do konkordatu, i oświadcza, że lewica nie upada na siłach — wytrwa ona, jak jej to nakazuje sumienie.

Dep. Coronini twierdzi, że odmówienie budżetu jest silnym środkiem, który działa tylko wtedy, gdy pochodzi od większości. Inaczej traci swoje znaczenie. Stronnictwo Coroniniego będzie najprzód myśleć o potrzebach państwa, a potem dopiero w drugiej linii o interesach partyjnych. Ale i z objektywnego stanowiska musi głosować za budżetem. Trzeba przecież spokojnie rozważyć, czy rząd rzeczywiście wstąpił na tak zgubną drogę, jak to twierdzi opozycya. Zdaniem mowcy, każdy austryacki mąż stanu musi wyznawać ideę równouprawnienia narodowości; nie pojmuje też, jak można po za Austryą popierać braterstwo narodowości a w Austryi go nie chcieć.

Izba uchwaliła następnie zamknięcie dyskusyi ogólnej. Na mowców generalnych wybrano dr. Herbsta i Tonnera, którzy dzisiaj głos zabiorą

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi w sprawie dra Kamińskiego, będzie przesłuchany sam dr. Kamiński.

Presse zamieszcza następujące zaprzeczenie: „Kilka dzienników doniosło, że w ministerstwie wojny zanosi się na zmiany i że minister hr Bylandt zamierza wziąć demisyę. Jak się dowiadujemy wiadomość ta nie ma najmniejszej podstawy“.

Jak donoszą z Rzymą *Germanii*, list cesarza niemieckiego w odpowiedzi na ostatni list Ojca św. nadszedł do kancelaryi papieskiej jeszcze w zeszły poniedziałek.

Izba pruska zajmowała się przedwczoraj etatem szkół elementarnych. Najważniejszą część rozpraw stanowiła kwestya szkół symultannych i dozoru szkolnego, przyczem przemawiali dep. ks. Stablewski i Windthorst wykazując, że przywrócenie *status quo ante* jest głównym celem walki, jaka toczy się z powodu szkół. Na to oświadczył minister oświaty, że cel ten nie zostanie osiągnięty, bo póki on będzie ministrem, szkoły pozostaną takie jak obecnie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że na uregulowanie Wisły zamierza rząd rossyjski przeznaczyć tego roku 120.000 rubli i że właściwe prace rozpoczną się zaraz na wiosnę.

Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr.* car d. 24 lutego na przeglądzie wojsk wyraził zgromadzonym oficerom radość swoją, że w czasie koronacyi w Moskwie będzie mógł odbyć rewię wszystkich wojsk gwardyi. Z każdego pułku gwardyjskiego wysłany zostanie do Moskwy batalion skombinowany w sile 800 ludzi.

Daily News dowiadują się, że władze francuskie odmówiły pomocy urzędnikom policyi angielskiej, którzy przybyli do Francyi w celu wyśledzenia i ewentualnego ujęcia spiskowców irlandzkich. *Dublin Express*, organ wicekróla Irlandyi, donosi, że falanga spiskowców uzupełnia swoje szeregi nowymi członkami, którzy zajmują miejsca uwięzionych. Niebezpieczeństwo, dodaje ten dziennik, nie minęło. Z hrabstwa Cork donoszą o odkryciu nowego, przygotowywanego zamachu, co wskazuje, że stowarzyszenie *Irish Invincibles* rozszerza swoje sieci i na prowincyę.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Londynu, iż rząd angielski zaniepokojony jest obrotem walki przeciw powstaniu w Sudanie, gdyż siły zbrojne egipskie nie wystarczają do stłumienia rozruchów.

Według depesz z Rzymu na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu włoskiego wniesiona będzie interpelacya z powodu zaburzeń w Catanii. Na miejsce rozruchów wysłano na statku *Imera* jeden pułk strzelców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 1 marca. Izba deputowanych uchyliła w imiennem głosowaniu 113 głosami przeciw 108 przedłożenie rządowe o jurysdykcyi dla spraw wyborczych. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd nie uważał przyjęcia przedłożenia za kwestyę gabinetową.

Berlin, 1 marca. Wczoraj Najd, Cesarzewicz Rudolf bawił przeszło pół godziny u ks. Bismarcka i spotkał się tam z ks. Genueńskim, który także odwiedził kanclerza. Przedtem oglądał Najd. Cesarzewicz wystawę w akademii i odwiedził chorego ambasadora austryackiego. Najd. Cesarzewicz będzie dziś na wieczorze u cesarzowej, a w nocy odjedzie do Pragi osobnym pociągiem.

Paryż, 1 marca. W senacie generał Robert wniósł interpelacyę z powodu złego tłómaczenia i wykonania ustawy z r. 1834. Minister wojny odpowiedział, że rząd nie naruszył stopni, a mając prawo rozstrzygać o służbowym stosunku, usunął książąt z armii, których obecność w szeregach jest antikonstytucyjną. Książę Audiffret zarzucił ministrowi wojny, że postąpił nie tak, jak senat sobie życzył. Senat przyjął poparty przez Ferrego prosty porządek dzienny 154 głosami przeciw 110.

Haaga, 1 marca. Cały gabinet podał o demisyę.

Rzym, 1 marca. Schlözer wręczył papieżowi przed trzema dniami odpowiedź cesarza Wilhelma.

Rzym, 1 marca. Król podpisał dziś dekret o wypłacanie gotówki począwszy od połowy kwietnia.

Londyn, 1 marca. Konferencya dunajska zebrała się po południu na posiedzenie. Wszyscy zagraniczni reprezentanci byli obecni. Przedtem Musurus-basza miał konferencyę z Granvillem.

Wiedeń, 2 marca. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt*, oceniając wczorajszą mowę p. ministra Dunajewskiego, pisze: Pan minister złożył nowy dowód niepospolitych zdolności polemicznych. Nawet ci, którzy występują przeciw słuszności jego argumentów, muszą przyznać, że minister skarbu stanął w najpierwszym szeregu mowców parlamentarnych. Okazał się mistrzem w sztuce odkrywania słabych stron przeciwnika i w dowcipnem wyzyskiwaniu przesady i nielogiczności przemówień opozycyjnych.

Budapeszt, 2 marca. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd*, wspominając o pogłoskach zapowiadających przesilenie w gabinecie hr. Taaffe, mówi: Jeżeli te pogłoski mają tylko dodać otuchy i męstwa stronnictwu opozycyjnemu, to chybiają celu zupełnie, bo rozczarowanie, tym razem nieuniknione, podwójnie przygniecie umysły. Gabinet Taaffego stoi dziś mocniej niż kiedykolwiek. W ostatnich tygodniach nie zaszedł żaden epizod, któryby mógł choćby pozornie tylko zagrażać.

Minister oświaty zarządził bezzwłoczne zamknięcie wszystkich pokątnych szkół żydowskich w całym kraju.

Petersburg, 2 marca. (*Tel. pr.*) Moskiewski policmajster Kozłow otrzymał od cara ustne instrukcye w sprawie nadzwyczajnych środków ostrożności w czasie koronacyi.

W tych dniach deputacya szlachty inflanckiej doręczyła ministrowi Tołstojowi memoryał o stosunkach agraryjnych w Inflantach, uskarżając się zarazem na działalność wysłanego dla zbadania tych stosunków senatora Manassina. Tołstoj zdał o tem raport carowi, który kazał oświadczyć deputacyi, że w stosunkach agraryjnych prowincyj nadbałtyckich nie zajdą żadne zmiany i że wszelkie reformy będą mogły być zaprowadzone jedynie za pozwoleniem reprezentacyi krajowej.

Berlin, 2 marca. Najd. Arcyksiążę Następca Tronu Rudolf wyjechał ztąd o północy, odprowadzony na dworzec przez księcia następcę tronu i księcia Wilhelma. Cesarz pożegnał się najserdeczniej z Najdost. Gościem w westybulu pałacu.

Haga, 2 marca. Zapewniają, że generalny gubernator Indyi podał się do demisyi.

Bruksela, 2 marca. Izba odrzuciła wniosek obniżenia pensyj biskupich a uchwaliła natomiast zniesienie takich kanonikatów i wikaryatów, które wychodzą po za liczbę unormowaną w ustawie z roku 1866. Minister otrzyma upoważnienie do zarządzenia, co uzna za potrzebne w tej sprawie.

Paryż, 2 marca. Dzienniki donoszą, że w Hawr uwięziono wczoraj Irlandczyka, który przyznał się, że zamordował Cavendisha.

Paryż, 2 marca. Z Kairu donoszą *Tempsowi*, że na bankiecie danym d. 21 lutego przez prefekta policyi na cześć władz angielskich pułkownik egipski Pakny bey wzniósł toast na wyswobodzenie kraju i na cześć dnia, w którym Egipt pozbędzie się cudzoziemców. Prefekt policyi kazał wydalić się mowcy natychmiast z sali. Na ulicy licznie zgromadzone tłumy powitały Pakny beya głośnemi okrzykami.

Londyn, 2 marca. Izba niższa odrzuciła wniesioną na wtorkowem posiedzeniu poprawkę adresową dep. O'Connora 163 gł. przeciw 33 głosom i przyjęła ostatecznie projekt adresu.

Madryt, 2 marca. Według wiadomości otrzymanych z Xeres, anarchiści usiłują wszystkich robotników wiejskich namówić do bezrobocia w tym celu, aby udaremnić zbiór zboża w czasie żniw.

Madryt, 2 marca. Izba deputowanych odrzuciła wniosek, żądający złożenia komisyi parlamentarnej w sprawie anarchistów andaluzyjskich. Właściciele ziemscy w Andaluzyi domagają się nadzwyczajnych środków przeciw socyalistom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 marca 1883, godzina [illegible], min. 45. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 322·—, Akcye anglo-austr. 122.50, Akcye banku Union 119·80, Akcye kolei Karola Ludwika 310·—, Akcye kolei północnej 280·50 Akcye kolei południowej 144·20, Akcye kolei Alföld. 170·75, Akcye kolei Elżbiety 214·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolf —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 89·—(?), Losy regulacyi Cisy 110·40, Losy tureckie 28·—, Węgierska renta 120·—, Akcye banku związkowego 115·20 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·20, Węgierskie losy 117·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie bardzo silne

Wiedeń, 1 marca 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 321·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·42. Galicyjskie listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 2 marca 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 319·50, Anglo-Austr. 122·25, Unionbank 119·80, Kolej Karola Ludw. 309·50, Południowa 143·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49— Rubel papierowy 1·20 —. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 1 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.50 do 9·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184·75 m, żyto —·— m., spiritus 53·25, olej rzepakowy 80·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·10 fr., olej rzepakowy 102·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. S. hr. Zamojski z Wysocka. G. hr Miłodarowicz z Kijowa. K. Kosielski z Wołynia. M Kęplicz z Myszkowa. W. Kęplicz z Myszkowa. W. Kossowicz ze Stanisławowa. Dr. W. Umlauf z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. Krajewski z Dubia. S. Krzysztofowicz z Mądzielówki. K Marmorosz z Karowa J. Dworzak z Telowa. Dr. F. Fruchman ze Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Ulieniecki z Iwonicza S. Huss z Rekliniec. S. Piegłowski z Podola ross. M. Tomanek ze Szczawnicy. K. Postruski z Serednego.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juścieński z Żółkwi. W. Prytyka z Tarnowa. J. Kumaniecki z Kamionki.

Hotel Lazarusa.

Pp M. Eckhardt z Wiednia. Dr. M. Fischler ze Stanisławowa. J. Siegel ze Stryja. E. Ehrlich ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

Pp W. Kraiński do Wyszatyc. F. Sozański do Korualowic. B. Skibniewski do Rossyi. W, Osmulski do Wiednia J Giżowski do Mokrzan. M. Mester do Przemyśla. T. Romanowicz do Krakowa.

W Krakowie opuściło świeżo prasę dzieło pod tytułem: **Skarbiec Odkryty, bogactwa piękności i wszystkich prawideł zasadniczych mowy i pisowni polskiej,** zebrał w ciągu dwunastu lat i najściślej opracował Bożydar Ożyński L. Czerpał ze wszystkich źródeł i dzieł wydanych od r. 1440 do 1882. Zawiera to dzieło wszystkie części mowy polskiej ustala iloczas polski, uzupełnia abecadło, wykazuje liczbami bogactwo tej mowy w porównaniu z obcemi i podaje obfity materyał w celu zaprowadzenia jednostajnej pisowni polskiej. (W wielkiej 8ce str. 351 r. 1883.)

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min. 39 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 3 marca

E. $= 12^m\ 9,^s_{49}$. $\Theta_0 = 22^h\ 43^m\ 25,^s_{09}$.

Zachód słońca 2go marca 5h 41m.,2.; wschód o 18h. 41m., 8.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d o 19^h $2,^m_2$; nów 8^d 18^h $7,^m_4$; pierwsza kwadra 15^d 10^h $7,^m_5$; pełnia 23^d 7^h $40,_9$; ostatnia kwadra 31^d 9^h $57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9^d $12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 24^d $6.^h_5$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

1 marca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{25}$	$725,_{95}$	$731,_{75}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0,_4$	$-2,_8$	$-4,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_2$	$-3,_4$	$-4,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_4$	$3,_2$	$3,_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	71	87	95
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	wn.	wn.	n.
Moc wiatru	4	3	4
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,_7$mm, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 0,_4$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $- 4,_6$.			

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

Luty 1883	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w mm.	$738,_{16}$	$745,_{80}$	17	$723,_{40}$	28
Temperatura powietrza w stop. Cels.	$-3,_{83}$	$+6,_8$	4	$-15,_4$	19

Średnia prężność pary . . . . . $2,^{mm}_8$
„ wilgoci względnej . . . $82,_8$
„ stanu nieba . . . . $5,_7$

Suma opadu była w miesiącu $20,_8$ milmtr., największa ilość opadu $8,_5$mm przypada na dzień 26ty, ilość dni z deszczem 2, z śniegiem 9.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — razy 1.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	2	0	4	1	4	1	3	1	12
9.h	2	1	3	3	1	0	4	1	13
19.h	2	0	3	4	4	0	6	1	8

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θo. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe. Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 2 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.59mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.4°C. Psychrometr wilgotny — 3 9°C. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.19mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 marca 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	309	—	312	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	50	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	50	308	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	60	98	60
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	85	97	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	60	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	63
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	19—	1	21—
100 marek niemieckich	58	25	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 27 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.65	78.80
kwiecień-październik	78.65	78.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.40	118.80
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	130.30	130 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.75	137.50
„ „ 1864 po 100 zł.	168.25	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.25	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	— —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.15	97.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.—	98.30
Niższej Austryi	105.—	106 50
Siedmiogrodu	97.75	98.50
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 50	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.—	313·50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	872.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	607.—	609.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.—	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2790.—	2793 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.75	172.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	340.75	341.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144 25	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162·25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	-.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 50	100.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.70	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.40	93.80
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.50	91.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171.—	171 0
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	108 59	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	-.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 50	37 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22 50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 —	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 8	120.—
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.4 .50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	97	50
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	827	—
„ „ kredytowego	319	50
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 7165. (1373 1—3)

C. k sąd powiatowy w Komarnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jerefa Freilicha w kwocie 37 złr. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności pod l. k. 41 st. 21 now. w Czułowicach wykazem hip. l. 39 księgi gruntowej gminy Czułowice objętej, na trzech terminach. dnia 12 marca 1883, 12 kwietnia 1883 i 9 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 31 maja 1883 tamże. Cena wywołania 353 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały niemogły być doręczone, ustanowione kuratorem c. k. notaryusza p. Łuszpińskiego w Komarnie ze substytucyą Jana Wierzbickiego.

Komarno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 233. (1276 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzyteiności Salamona Steinbacha w ilości 182 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników masy spadkowej Jana Paszki i Agnieszki Paszko realności ciała hipotecznego z placu budowlanego, sadku i ogrodu składającego się na 300 zł. ocenionego pod l. 67 w Sokalu na dniu: 14 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1883, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 30 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z k. sądu powiatowego
Sokal, dnia 5 lutego 1883.

L 7633. (1392 2—3)

Na zaspokojenie 12 rat pożyczkowych po 6 złr. i jeden po 6 złr. 32 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie, w dniach 28 lutego, 14 marca i 18 kwietnia 1883 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. k. 207 w Dźwiniaczu położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 149 Jacka Kuryluka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

W pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej.

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć. C. k sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 27 listopada 1882.

L. 8839. (1422 1—3)

Odnośnie do sądowego edyktu z dnia 25 lutego 1882 l. 1285 ogłasza się, że na terminie 13 marca 1883 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Mechla Eizika Zieglera pod l. k. 122 w Starym Jażowie położonej, na rzecz Karola hr. Lanckorońskiego pto 135 zł. i 187 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 25go lutego 1882 l. 1285 ustanowionemi, jednak także i niżej ceny wywołania 200 zł. w. a. i za jakąkolwiekbądź cenę.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, dnia 30go grudnia 1882.

Licytacye.

L. 4785. (1326 3—3)
W dniach 15 marca, 19 kwietnia i 21 maja 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnych pod nr. konsk. 83 i 9 w Ostałowicach położonych dłużników Hryńka Górskiego i Danyły Gołycza własnych w tutejszym sądzie na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach na zaspokojenie sumy 31 złr. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena wywołania realności pod l. 83 wynosi 747 złr., zaś pod l. 9. 1466 złr.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 13 grudnia 1882.

L. 3335. (1330 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Wasyliszyn w kwocie 100 złr. w dniach 7 marca 1883, 11 kwietnia 1883, i 16 maja 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 subrep 47 w Dźwiniaczu dolnym położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 150 złr. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.
C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 19 grudnia 1882.

L. 6803. (1328 3—3)
W dniach 16 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 68 subrep. 81 w Wiśniowczyku położonej, masy spadkowej Michała Sztojka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 500 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 31 grudnia 1882.

L. 9996. (916 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, ze na dniu 16 marca 1883, na dniu 19 kwietnia 1883 i na dniu 22 maja 1883 kazdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95 w Strzelczyskach położonej, Tomasza Wierzbickiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego, w kwocie 50 złr. z pn. z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 725 złr. w a.
Zakład 72 złr w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Bazylego Minkowicza z Mościsk.
Mościska, 4 stycznia 1883.

L. 20767. (1348 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Judenfreunda przeciw Prociowi Loburowi w kwoie 150 zł. z przyn. odbędzie się dnia: 16 marca i dnia 10 kwietnia 1883 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Procia Lobura własnej, nietabularnej w Hanusowcach pod l. k. 50 położonej, która przy tych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 166 zł. lub za takową sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 16 zł. 60 ct.
Stanisławów, 30 grudnia 1882.

L. 1273. (1327 3—3)
W dniach 15 marca, 19 kwietnia i 21 maja 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 19 subreb. 27 w Uniowie położonej, dłużnika Michała Suchockiego własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie 10 rat po 6 złr. i reszty kapitału 73 złr. 9 ct. z. pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 200 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze
C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 26 września 1882.

L. 12103. 1267 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Markusa Adlera 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia i 18 maja 1883, zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Maryi Pruchnickiej lk. 101 w Potkiniach ciała tabularnego niestanowiącego. Gdyby ta realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została a wyznacza sąd trzeci termin na dzień 1 czerwca 1883 o 10 godzinie rano celem ułożenia warunków ułatwiających. Cena szacunkowa 1640 zł. Wadyum 164 zł. w. a.
Jarosław, 20 stycznia 1883.

L. 258. (958 3—3)
W dniach: 28 lutego, 28 marca i 2 maja 1883, o 10 godzinie rano, zostanie przymusowo sprzedaż realności pod l. 84 w Nadbrzeziu położona, wykazem hipotecznym gminy Nandbrzezie l. 37 objęta a Jana Machaja własna, w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu przedsięwzięta.
Cena szacunkowa wynosi 2302 zł 50 ct. w. a, wadyum 231 zł. w. a.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
Tarnobrzeg, 22 stycznia 1883.

L. 8056. (1341 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że przedsięweźmie licytacyę realności pod l. k. 133 w Sanoku, względnie przedniego domu tejże do masy spadkowej Berla Epsteina należącej na jednym terminie dnia 15 marca 1883 o godzinie 9 rano, na którym taż za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 4267 zł. 10 ct. sprzedaną będzie Wadyum 427 zł.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Ludwik Swierczyński w Sanoku.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.
Sanok, dnia 18 listopada 1882.

L. 32226. (998 3—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach: dnia 26 kwietnia, 29 maja i 28 czerwca 1883, każdym razem o 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w h. 74 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.
Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Horowitz w Krakowie.
Kraków, 28 listopada 1882.

M. 8053. (1332 3—3)
C. k sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że dnia 14 marca i 18 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy domu pod l. k. 109 w Żywcu wraz z gruntami do niej przynależącymi wedle księgi głow. miasta Żywca Tom III. str. 100 Jana i Maryanny Maultzów własnej, na rzecz Szymona Mosesa celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z przyn.
Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków w dniu 16 maja 1883.
Cena szacunkowa 1.530 złr.
Wadyum 153 złr.
Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, 27 stycznia 1883.

L. 5341. (736 3—3)
Sąd obwodowy odbędzie w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko Helenie Osieckiej pto 6696 złr. 32 ct. 8800 złr. 76 ct. i 9000 złr. w. a. z pn. sprzedaż przez licytacyą dóbr Zborowice Heleny Osieckiej własnych, dnia 25 kwietnia 1883 i dnia 6 czerwca 1883 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny 49081 złr. w. a., wadyum 10 prc. ceny.
Resztę z aktów powziąć.
O tem zawiadamia wszystkich tych wierzycieli, którzy w dniu 23 kwietnia 1882 na hipotekę dóbr Zborowice weszli, lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej doręczone nie zostoną do rąk kuratora adwokata Dra Bersona z substytucyą adw. Dr. Jarosza.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 18 listopada 1882.

L. 6281. (1093 3—3)
Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że w skutek podania ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego de praes. 10 listopada 1882 l. 6281, celem ściągnięcia od Freidy Landau resztującego kapitału pożyczkowego 1319 zł. 43 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od dnia 18 lutego 1882, tudzież kosztów obecnie w kwocie 11 zł. 26 ct. w. a. przyznanych, rozpisuje się przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności nr. 66 star. 99 n. w Nowym Sączu położonej, dłużniczki Freidy Landau wedle dom. l. p. 470 n. 6 haer. własnej, która to publiczna sprzedaż odbędzie się w trzech terminach, to jest w dniu 24 kwietnia, w dniu 22 maja i na dniu 21 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym.
1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6716 zł. w. a.
2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6716, to jest sumę 672 bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach inde nizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.
3. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej, zabezpieczenie znajdują, tudzież, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanej realności uzyskał. Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjn bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten bank przy tej realności pozostawiona, uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.
Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedana nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 4 lipca 1883 o godzinie 5 po południu, z tem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
O czem zawiadamia się strony sporne i wszystkich wierzycieli hipotecznych, mianowicie: 1. C k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu podatkowego i należytościowego, tudzież uprzywilejowanych wierzytelności, 2. Freidę Nebenzahl w Nowym Sączu, 3. Dra Leona Bersona w Nowym Sączu, 4. wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1880 do tabuli na tę realność weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. dra Żelechowskiego z substytucyą p. adw dra Jarosza.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. sądu.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 30 grudnia 1882.

L. 10624. (1062 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 198 zł. 45 ct. 198 zł. 45 ct. 3339 zł. 47 ct. z pn. od Mojżesza i Ryfki Barasch należącej się, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Złoczowie pod l. k 212|1 i 2 położonej Mojżesza i Ryfki Barasch wedle Dom. X. pag. 11 n. 13 haer. własnej, w tutejszosądowem zabudowaniu dnia 16 marca 1883, o godzinie 11 przedpołudniem jako na III. terminie pod warunkami, w tusądowej uchwale z dnia 5 sierpnia 1882, l. 5413 ustanowionemi z tem jednak ułatwieniem, iż jako wadyum tylko 5pr. ceny wywołania 9000 zł. wa. to jest 450 zł. wa. złożyć należy i że realności te na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane będą.
Warunki przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 25 kwietnia 1882, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub inne uchwały w tej sprawie licytacyi albo ekstrykacyi dotyczące albo wcześnie albo wcale nie zostały doręczone ustanowiono tusądową uchwałą z 5 sierpnia 1882, l. 5413 adwokata Dr. Heynego z zastępstwem adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora.
Złoczów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 24804. (546 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie a mianowicie trzech rat zaległych w kwocie 126 zł. wraz z procentami zwłoki pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 527 zł. 89 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 6 ct., 12 zł. 36 ct. i 15 zł. 6 ct. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l wyk. hip. 17 w Czyżynach położonej, na imię Maryanny z Bawolskich 1o Wyligałowej 2o Sojkowej i małoletnich Maryanny, Agaty, Ignacego Katarzyny i Jana Wyligałów zaintabulowanej.
Cena wywołania wynosi 1500 zł. Wadyum 150 zł. Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.
Kraków, 6 listopada 1882.

L. 32223. (433 3—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytosci galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego składającej się z 5 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 137 zł. 6 ct. odbędzie się dnia 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 12 w Toniach Jana Serczyka własnej
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wechsler w Krakowie.
Kraków, 24 października 1882.

L. 27560 (545 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z procentem 10 zł. i kosztami sądowemi już przyznanemi 3 zł. 52 ct., 3 zł. 34 ct., 11 zł 26 ct tudzież obecnie się przyznającemi w kwocie 5 zł. 90 ct odbędzie się w tutejszosądowym gmachu w trzech terminach dnia 12 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1883, o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności l. w. h. 77 w Czyżynach Józefa Gędziora własnej.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki realności l. w. h. 77 w Czyżynach weszli lub którymby z jakichkolwiek powodów niniejsza rezolucya doręczoną być nie mogła. ustanowiono adw. dra Horowitza z substytucyą adw. dra Kleina.
Cenę wywołania stanowi suma 775 zł. a wadyum wynosi 78 zł.
Wykaz hipoteczny reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w ts. registraturze.
Kraków, 20 listopada 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17580. (994 2—3)
C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, podaje do powszechnej wiadomości, że Marya Petryszyn, włościanka z Niżniowa, wniosła na dniu 28 listopada 1882 do l. 16180/1881 prośbę, o uznanie męża jej Tymka Petryszyn, który na dniu 13 listopada 1879 pracując przy budowie mostu w Niżniowie, utonąć miał, za umarłego i związek małżeński z nim zawarty za rozwiązany.
Wzywa się więc wszystkich, którzyby o życiu Tymka Petryszyn wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu c. k. Sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi dr. Eminowiczowi w przeciągu jednego roku donieśli.
Stanisławów, 13 stycznia 1883.

L. 56956. (697 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 grudnia 1882 do l. 56956 wniósł Menasche Hersch Lubinger przeciw Janowi Hruzik, Karolinie Michalskiej, Józefowi Michalskiemu, Joannie Pałkiewicz, Ludwice Pałkiewicz, Franciszce Pałkiewicz i Amalii Pałkiewicz pozew o orzeczenie, iż prawo żądania resztujących jeszcze kwot ze sum 2000 zł. i 100 zł. dom. 19 p. 30 n. 14, 15 on. dom. 53 p. 240 n. 60 on. et n. 61 on. w stanie biernym realności pod nr. 196 2|4 we Lwowie ciężących, a zatem i prawo zastawu tychże sum przez zadawnienie zgasło i wykreślenie takowych ze stanu biernego rzeczonej realności, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1883 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu wezwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Gajewski mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 3 stycznia 1883.

L. 9382. (695 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie, w celu doręczenia orzeczenia c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 grudnia 1882 l. 71951 wydanego w przedmiocie wywłaszczenia Antoniego Zajdla z własności parc. kat. 3268|2 w obszarze 118 kwadr. sążni i parc. kat. 3269|2 w obszarze 16 kw. sąż. pod budowę kolei transwersalnej na przestrzeni Zagórz-Grybów w obrębie gminy Krościenko niżne ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Zajdel kuratora w osobie Augusta Lewakowskiego adw. w Krośnie.

Zawiadamiając o tem Antoniego Zajdel wzywa go sąd, by wszelkie środki ku obronie jego służące ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 17 stycznia 1883.

L. 14798. (842 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Abrahamowi Hirschowi German i spadkobiercom Kalmana Bresnera o zaspokojenie pretensyi tegoż funduszu do obowiązanej realności pod l. tab. 211 spis. 334 w Brodach położonej, dla nieznanych z życia i miejsca zamieszkania spadkobierców Kalmana Bresnera, a to Leiby Bruche i Abrahama Bresnerów kuratorem adwokata krajowego dr. Brauna z Brodów, o czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu zawiadamia z wezwaniem, ażeby możliwe swe środki obrony temuż kuratorowi udzielili, lub o obraniu sobie innego rzecznika sądowi donieśli.

Brody, 14 listopada 1882.

L. 2568. (854 3—3)

C. k. Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Henriecie Rawicz, że przeciw niej został dnia 18go listopada 1880 do l. 51995 na rzecz firmy Adolfa Herza, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 132 zł. 1 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Henriety Rawicz nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Nurkowskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Jahla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca i pobytu Henrietę Rawicz, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 stycznia 1883.

L. 1439. (1100 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bailę Schorr, że przeciw niej i P. Krebsowi wniósł 31 stycznia 1883 do l. 1439 Markus Horszowski prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. z pn. na którą wydany nakaz ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Łużeckiemu z substytucyą adw. dr. Mochnackiego doręczony został.

Winną jest zatem Baila Schorr udzielić rzeczonemu kuratorowi potrzebnych informacyj, lub innego kuratora sądowi przedstawić, gdyż skutki zaniedbania sobie samej przypisze.

Przemyśl, 31 stycznia 1883.

L. 54466 (829 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Maurycego Filipoff, że celem doręczenia mu zapadłego w sprawie jego przeciw Józefowi Mahl pto 227 zł. 50 ct. w. a. z pn. t. s. wyroku z dnia 2 kwietnia 1881 l 8290 na prośbę zarządcy masy rozbiorowej pozwanego Józefa Mahla depr. 11 grudnia 1882 l 54466 dla niego adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie kuratorem, zaś adw. dr. Jamińskiego tegoż zastępcą ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Filipoff, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 20 stycznia 1883.

L. 8144. (1071 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Katarzynę Podolańskich, Grzegorza, Leona i Piotra Kaspruków, Wawrzyńca Fortuńskiego, Józefę z Kaspruków Fortuńskę i Jędrzeja Zwarycza, a wrazie ich śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolone zostało zaintabulowanie prawa własności do realności w Złoczowie na Szlakach pod l. k. 308 st. 331, 419 n. położonej, na rzecz Jana Jasińskiego (ojca), Anieli Łotockiej i księdza Jana Jasińskiego (syna) i że uchwałę tę dla powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu interesowanych ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Heyne ze Złoczowa doręczono.

Rzeczą jest ich zatem względem obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub zdatnego pełnomocnika zamianować, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 4534. (1089 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Aronowi Sattlerowi, że przeciw niemu została dnia 14 maja 1881 l. 20741 wydana uchwała zezwalająca na przeprowadzenie II stopnia egzekucyi względem realności l. 406 w Rawie położonej, celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 228 zł. 48 ct. w. a. z pn. na rzecz Chaima Goldberga.

Gdy miejsce pobytu Arona Sattlera jest niewiadome ustanowiono dla niego kuratorem p. dr. Standa tegoż zast. p. dr. Bodek i wspomniana uchwała mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się więc Arona Sattlera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 3 lutego 1883.

L. 1733. (1020 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Eleonorę Broniewską, że celem doręczenia jej wydanego dnia 11 stycznia 1883 l. 317, w sprawie wekslowej Abrahama Westreicha przeciw Eleonorze Broniewskiej pto 2000 zł. w. a. nakazu zapłaty i zastąpienia jej w tym sporze, ustanowiono kuratorem adw. dr. Malawskiego ze substytucyą adw. dra Busia, któremu też równocześnie rzeczony nakaz płatniczy doręczono.

Wzywa się przeto Eleonorę Broniewską, aby w celu obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 8 lutego 1883.

L. 25243. (1098 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Dawida 2 im. Hochstima, iż na prośbę Chany Gołdy 2 im. 1go Mündigowej, 2go Sebrenzlowej, uchwałą z dnia 1 lipca 1882 l. 15554 dozwolono na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 30 czerwca 1882 na zaintabulowanie Chany Gołdy 2 im. Mündigowej za właścicielkę jednej czwartej części realności pod l. 293 dz. VIII w Krakowie położonej, na imię Izraela Dawida 2 im. Hochstima zapisanej, i że uchwałę tę doręczono adwokatowi dr. Kaufmannowi w Krakowie, którego ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Dawida 2 im. Hochstima.

Kraków, 17 listopada 1882

L. 1063. (1234 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Błażeja Toboła i Maryannę z Tobołów Doboszową z miejsca pobytu niewiadomych do spadku po Janie Tobole dnia 11 gr d-nia 1881 w Księżych Kopaczach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołanych, aby w ciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu do spadku tego w sądzie tutejszym się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya ta tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnych, Franciszkiem Tobołem przeprowadzoną będzie.

Radłów, dnia 18 lutego 1883

L. 4221. (1166 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby wydaną przez byłe Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie dnia 15 października 1875 dl. 11300, a następnie na Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przelaną policę assekuracyjną życiową na 2000 zł. i na imię Edwarda Błotnickiego wystawioną i po śmierci ubezpieczonego do rąk okaziciela płatną posiadali, aby takową tut. c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ogłoszenia tego edyktu licząc, tem pewniej przedłożyli, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu, rzeczona polica assekuracyjna za umorzoną uznaną zostanie, a Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie od wszelkich zobowiązań z tej policy wynikających wolnem będzie.

Lwów, 3 lutego 1883.

L 7985. (694 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Hejnara z Krosna, że dla niego w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Stanisławowi Hejnarowi i innym pto 150 zł. a. w. z pn. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Sylwestra Jaciewicza z Krosna.

C. k. powiatowy.

Krosno, 30 listopada 1882.

L. 1203. (982 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Walentego Jägermana i Annę Jägerman, że Sprince Zwilling ze Stryja wniosła w dniu 29 stycznia 1883 l. 1203 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod ik. 236 m. w Stryju prawa zastawu dla sumy 50# i 200 zł. w. w., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 marca 1883 o godzinie 9 rano, ustanawiając dla nich kuratorem ad actum p. adw. Błońskiego. Walenty Jägerman i Anna Jägerman mają celem bronienia swych praw zgłosić się u ustanowionego kuratora, lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej skutki z niedostatecznej obrony sami sobie przypiszą.

Stryj, 31 stycznia 1883.

L. 401. (682 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Romana Klimczyńskiego, że Jan Tokarz wniósł przeciw niemu do l. 15841 pozew o wyłączenie pary wołów z pod egzekucyi że na skutek tego wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 marca b. r., a dlań ustanowiono kuratorem adw. dra Śleczkowskiego

Zaleca się więc pozwanemu, ażeby do rozprawy, albo osobiście stanął, lub innego obrońcę sobie wybrał i takowego sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 15 stycznia 1883.

L. 8643. (1120 —3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Ołeksę Semenowicza z pobytu niewiadomego, przedtem w Bohorodczanach stałych zamieszkałego, że Dyrekcya c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie na podstawie skryptu dłużnego z 25 maja 1871 w skutek podania de pr. 7go listopada 1881 l. 8048 uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty zaległych 18 rat po 6 zł. w. a.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego Ołeksy Semenowicza kuratorem WP. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan na jego niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Bohorodczany, dnia 12 grudnia 1882.

L. 13911. (564 —3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Feliksa i Antoniego braci Niedzielskich z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci, tychże z nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że Juljan Szemelowski, Antonina z Szemelowskich Kriegseisenowa i Emilja z Jasińskich Szemelowska wnieśli przeciw nim dnia 7 grudnia 1882 do l. 13911 prośbę o wyznaczenie terminu w celu wykazania, że prenotacya wedle dom. III pag. 140 n. 5 on. w stanie biernym realności pod lk. 76 daw. 85 nowy w dzieln. lwowsk. w Samborze położonej, a wedle dom. IV pag. 161 n. 17 haer. dom. VII pag. 781 n. 18 i 21 haer. i dom. VII pag. 783 n. 22. haer. Juljana Szemelowskiego w 23|48, Antoniny z Szemelowskich Kriegseisenowej w 15|48 i Emilji z Jasińskich Szemelowskiej w 10|48 częściach własnej, uskuteczniona, została usprawiedliwioną, lub też, że termin do wniesienia skargi o jej usprawiedliwienie we właściwym czasie została wniesioną, i że prośba ta z wyznaczeniem terminu na dzień 2 marca 1883 godzina 10 rano, udzieloną została ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Kohn w Samborze, którego zastępcą mianowany został adw. dr. Ehrlich w Samborze.

Wzywa się przeto Feliksa i Antoniego Niedzielskich, a względnie ich spadkobierców, aby sądowi swego zastępcę wskazali, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 19 grudnia 1882.

L. 1181. (684 3—3)

Alfred Lanc, mianowany reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 15 sierpnia 1882 l. 12765 c. k. notaryuszem w Ciężkowicach, wykonał dnia 18 stycznia 1883 przysięgę dla ck. notaryuszów przepisaną w sądzie krajowym wyższym w Krakowie. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 24 stycznia 1883.

L 2710. (619 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli wzywa Jana Zielińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby się do spadku po swym ojcu Michale Zielińskim ze Zboisk w przeciągu roku oświadczył inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem Rochem Białym przeprowadzonem zostanie.

Dukla, 4 listopada 1881.

L. 640. (646 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu w sprawie spadkowej po Wojciechu Kwaku (ojcu) dnia 23 stycznia 1880 w Nowymtargu zmarłym, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kwaka, aby do spadku po swym ojcu w przeciągu roku, t. j. do 1 marca 1883 się zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek po Wojciechu Kwaku tylko zgłoszonym spadkobiercom przyznany będzie.

Nowytarg, 8 lutego 1882.

L. 301. (946 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie małoletnich po ś. p. Rozalii z Piskozubów Kowalczukowej przeciw Leizerowi Rosenthalowi, Berlowi i Ozyaszowi Schallerowi i Michałowi Kowalczukowi o wyłączenie realności l. 606 w Kołomyi z pod egzekucyi, ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kowalczuka adw. dra p. Zakrzewskiego ze substytucyą adw. p. Herdliczki i dołączył mu pozew z dnia 10 stycznia 1883.

Kołomyja, dnia 18 stycznia 1883.

L. 8899. (890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Glaubigera, że w sporze Mojżesza Gellera przeciw Tomaszowi Pajorowi i przeciw niemu o uwolnienie kaucyi z pod egzekucyi, pan Roman Madeyski kuratorem ad actum ustanowionym został, zatem do sądu lub kuratora celem strzeżenia praw swych zgłosić się winien.

Brzesko, dnia 26 grudnia 1882.

L. 474. (891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Maryannie Lesiom dla Franciszka Korcyła, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, kuratorem Kazimierza Nowaka z Okocima i poleca Franciszkowi Korcylowi, by zgłosiwszy się do sądu lub kuratora, praw swych bronił.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 24 stycznia 1883.

L. 1319. (954 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem Jonę Goligera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę kasy oszczędności miasta Tarnopola pod dniem 30 stycznia 1883 l. 1319 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn wydano, który ustanowionemu kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Akselradowi doręczony został.

C. k Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1883.

L. 252. (956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa Jana Czekaja do spadku po Stanisławie Czekaju, dnia 4 października 1882 w Kaszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołanego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do tego spadku złożył, w razie przeciwnym bowiem pertraktacya z spadkobiercami już zgłoszonymi i z kuratorem dla niego w osobie Jana Żaka ustanowionym przeprowadzoną będzie. Liszki, dnia 24 stycznia 1883.

L. 599. (738)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnoplu uwiadamia niniejszem Jonę Gologier z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 16go stycznia 1883, do l. 599, na rzecz Nachmana Zwiebel przeciw niemu nakaz zapłaty o 250 zł. w. a. z pn. wydany został. Kuratorem ustanowiony został adw. dr. Axelrad z substytucyą adw. dra Horowitza, któremu pierwszemu nakaz zapłaty z odpisem wekslu doręczono.

Tarnopol, 16 stycznia 1883

L. 278. (767)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 3 stycznia 1883 przy firmie: „c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie“ w rejestrze handlowym firm spółkowych wpisano, że na odbytem dnia 28go października 1882 posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Zakładu Max Epstein członkiem tejże Rady nadzorczej wybranym został, oraz uwidoczniono że przy podpisywaniu firmy Maks Epstein pod wyciśniętą stampiglią „c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański“ swój podpis umieszczać będzie.

Lwow, dnia 20 stycznia 1883.

L. 56519. (1353 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 10773 na imię Marcina Wąsa wystawionej, której stan wkładek wynosi łączną kwotę 101 zł. 56 ct. w. a., aby takową w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, że po upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 7636 (1237 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem edyktem posiadacza zaginionego wekslu z daty Przeworsk 16 lipca 1875 na 70 zł. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego przez Franciszka Kowala do zapłaty przyjętego a przez Izaaka Läwenbrauna w drodze żyra na własność nabytego a pod dniem 21 lutego 1876 l. 1290 w tutejszym sądzie zaskarzonego, by weksel ten do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony i nieobowiazujący uznanym będzie.

Rzeszów. 28 grudnia 1882.

L. 6228. (743 1—3)

Ze strony c k. sądu powiatowego w Przeworsku podaje się do publicznej wiadomości, że miejsce pobytu Jana Lisa ustanowego spadkobiercy ś. p. Katarzyny Słysz w dniu 9 marca 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Tryńczy zmarłej, sądowi nie jest znanem, wskutek czego zostaje Jan Lis zawezwanym, aby w ciągu roku, od dnia dzisiejszego rachując w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ś. p. Katarzyny Słysz ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłosili, jak również z kuratorem dla Jana Lisa w osobie pana adw. dra Gaberlego z Jarosławia ustanowionym przeprowadzonym zostanie

Przeworsk, 5 grudnia 1882.

L. 86. (745 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Dubskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Katarzyny Hrycaj de praes 30 sierpnia 1882 l. 9520 o sprostowanie wpisu prawa własności do połowy ciała hipotecznego pod l. wyk. 150 w gminie katastralnej Dobraczyn, dotąd na rzecz Maryny Hrycaj zapisanego, ustanowiono dlań jako współwłaściciela drugiej połowy tego ciała hipotecznego kuratorem Pawła Lewickiego z Dobraczyna, któremu doręczono w tej sprawie zapadłą uchwałę z dnia 7 października 1882 l. 10665.

Zarazem wzywa się Jana Dubskiego, aby udzielił potrzebną informacyę w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi, albo sam osobiście swych praw bronił.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal, dnia 24 stycznia 1883.

L. 945. (1371 1—3)

Edykt amortyzacyjny.

Złoczowski c. k sąd obwodowy jako handlowy na skutek prośby Maksymiliana Dobrzańskiego z dnia 31go stycznia 1883 l. 945 ogłasza, że weksel z daty Raj 1 stycznia 1862 na sumę 731 zł. $41\frac{1}{2}$ ct. w. a. opiewający, za rok od daty płatny, przez Stanisława hr. Potockiego na jego własne zlecenie wystawiony, przez dra Eustachego Praweckiego akceptowany, i żyrem in bianco Stanisława hr. Potockiego zaopatrzony, według podania proszącego zagubiony został.

Wzywa się przeto niniejszem posiadacza tego zagubionego wekslu, by takowy do dni 45 od ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu jako amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów, dnia 3 lutego 1883.

L. 11856. (1355 —3)

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 23 lutego 1883 do l. 11856 ex 1883 względem powołania 4tej klasy popisowej do głównego poboru wojskowego w roku 1883 w Galicyi.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zarządziło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wojny reskryptem z dnia 18 lutego 1883 l. 2401/II A. na podstawie §. 32 noweli do ustawy wojskowej z dnia 2 października 1882 (Dz. u. p. Nr. 153) powołanie popisowych urodzonych w 1860 roku w 4tej klasie wieku do głównego poboru wojskowego w 1883 r. w Galicyi.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 23 lutego 1883.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 23 Februar 1883, Zahl 11856 betreffend die Einberufung der vierten Altersklasse zur regelmässigen Stellung im Jahre 1883 in Galizien.

Das k. k. Ministerium der Landesvertheidigung hat im Einvernehmen mit k. k. Kriegsministerium mit dem Erlasse vom 18 Februar 1883 Zhl 2401 (II A auf Grund des §. 32 der Novelle zum Wehrgesetze vom 2 Oktober 1882 (R. G. Bl. Nr. 153) die Einberufung der im Jahre 1860 geborenen Stellungspflichtiger in der vierten Altersklasse zur regelmässigen Stellung im Jahre 1883 in Galizien angeordnet

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Statthalterei

Lemberg, am 23 Februar 1883.

ОБВѢЩЕНЕ

ц. к. Намѣстництва съ дня 23 лютого 1883 г. ч. 11856 взглядомъ покликаня 4той класы пописовой до головной бранки войсковой въ р. 1883 въ Галиціи.

Ц. к. Министерство краевой обороны въ порозумѣню съ ц. к. Министерствомъ войны зарядило рескриптомъ съ дня 18 лютого 1883 Ч. 2401/II А на подставѣ §. 32 новелѣ до уставы войсковой съ дня 2 жовтня 1882 (Вѣст. зак. держ. Ч. 153) покликане пописовыхъ уродженихъ въ 1860 роцѣ въ 4той класѣ лѣтъ до головной бранки войсковой 1883 р. въ Галиціи

Тое подаеся до общой вѣдомости.

Во Львовѣ, 23 лютого 1883.

Księgi gruntowe.

L. 634/ks.gr. (1421)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zamoście składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 5go marca 1883.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 15 lutego 1883.

L. 68|k.gr. (1410)

Dnia 12 marca 1883, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Soroki“ położonej w okręgu gwoździeckiego sądu powiatowego.

Interesowani winni zgłaszać się u komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

C. k. komisya hipoteczna

Kołomyja, dnia 26 lutego 1883.

L. 2143. (1416)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Spas złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Staremmieście do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Staremmieście do dnia 12 marca 1883.

Sambor, dnia 25 lutego 1883.

L. 3204. (1390)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Blich wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 10go marca 1883.

C. k. sąd powiatowy

Założce, 21 lutego 1883.

L. 446. (1309 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Stobierna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Chwałowice, Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Ciężkowice, Góry Luszowskie, Luszowice i Trzebionka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Zimnawódka i Pławna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Bieliczna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Sietnica, Mszanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Radgoszcz, Odporyszów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Będziemyśl, Wiercany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Góra motyczna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Meszna Opacka, Joniny, Lubinka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Niepla, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle położonych; według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 Dzien. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 15 marca 1883, uważane będą, a od tegoż dnia dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyzej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, ktorzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogole jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 15 kwietnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo juz było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 11 stycznia 1883.

L. 19785. (594 —3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Bielany, w gminie katastralnej Bielany.

Smierdząca, w gminie katastralnej Smierdząca, okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

Ochojno dolne i górne, w gminie katastralnej Ochojno.

Łyczanka, w gminie katastralnej Łyczanka.

Koźmice wielkie i Bugaj w gminie katastralnej Koźmice Wielkie, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce.

Wola batorska, w gminie katastralnej Wola batorska

Nieznanowice w gminie katastalnej Nieznanowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach

Paczułtowice, w gminie katastralnej Paczułtowice.

Nowojowa Góra, w gminie katastralnej Nowojowa Góra.

Frywałd, w gminie katastralnej Frywałd.

Psary, w gminie katastralnej Psary.

Wola Filipowska i Wujtowstwo Kulewskie, w gminie katastralnej Wola Filipowska, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.

Jagodniki, w gminie katastralnej Jagodniki.

Kopacze, w gminie Wola Przemykowska.

Wola Rogowska, w gminie katastralnej Wola Rogowska.

Niedzielisko w gminie katastralnej Niedzielisko.

Demblin czyli Demlin i Nowopole, w gminie katastralnej Demblin, okręgu sądu powiatowego w Radłowie.

Bełdno, w gminie katastralnej Bełdno, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Zgłobień, Weidenbaumówka i Izraelówka, w gminie katastralnej Zgłobień

Wola Zgłobieńska, w gminie katastralnej Wola Zgłobieńska, a po części także w gminie katastralnej Zgłobień.

Błędowa, w gminie katastralnej Błędowa, a w części także w gminie katastralnej Wola Zgłobieńska, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie.

Rejterada czyli Budna mała, w gminie katastralnej Budna mała, okręgu sądu powiatowego w Głogowie.

Machów i Ocice, ad Machów, w gminie katastralnej Machów.

Chmielow, w gminie katastralej Chmielów, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu

Wulka Tanewska, przyległość do dóbr Zarzecze i Wołoszyny, przyległość do dóbr Zarzecze, w gminie katastralnej Wulka Tanewska z miejscowością Wołoszyny, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie.

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Bystra, w gminie katastralnej Bystra, okręgu sądu powiatowego w Milówce, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1go lutego 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowie: wymienione pod I. w sądzie krajowym w Krakowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, a pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. pańs. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych. odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie:

Co do wykazów tabularnych ad I w sądzie krajowym w Krakowie; co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III w sądzie obwodowym w Wadowicach; najdalej do dnia 1 marca 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wnesionej.

Kraków, 23 listopada 1882.

(1399)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na drugie zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków

Kasy zaliczkowej „Nadzieja"

w Bołszowcach

stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką **na dzień 15 marca 1883** na godzinę 3cią w sali rady gminnej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1882.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Podział czystego zysku.
4. Potwierdzenie wyboru dokonanego przez Radę nadzorczą całej Dyrekcyi na dalsze 3 lata (§. 4 statutu).
5. Wybór 7 członków ewentualnie całej Rady nadzorczej (§. 48 stat).
6. Wybór komisyi szkontrującej.
7. Wnioski członków.

Bołszowce, 27 lutego 1883.

Rada Zawiadowcza

kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Gromadka
Prezes.

Maryan Wawrzynkiewicz
Sekretarz.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 28 lutego 1883 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 218.000.

Kraków, dnia 1 marca 1883.

(1436) **Dyrekcya.**

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 28 lutego 1883.

Asygnaty kasowe	zł.	473.300.—
Wkładki na książeczki	zł.	1,965.343.52

(1428)

Zamknięcie rachunku kasy Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej z końcem grudnia 1882 (1366)

	Przychód		Pozchód	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Pozostałość kasowa z końcem roku 1881 .	2.123	25	—	—
Wpisowe na fundusz rezerwowy	474	—	—	—
Wkładki członków jako udziały	9 237	27	2.474	75
Wierzyciele i wkładki na rachunek bieżący . . .	100.788	24	76.683	24
Udzielone pożyczki na weksle i skrypta i zwrot tychże	108 482	43	140.822	12
Odsetki pobrane i płacone . .	11.957	38	2 541	93
Koszta administracyi	638	82	5.501	22
Podatki	—	—	81	55
Koszta procesowe	124	41	100	—
Dywidenda za rok 1881	—	—	3.396	58
Pozostałość kasowa z końcem grundnia 1882 . .	—	—	2.224	41
Ogółem	233.825	80	233.825	80
Zatem ogólny obrót kasowy	467.651	60	—	—

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Józef Reh Dyrektor. **Ilnicki** Kasyer. **Benjamin Kohl** Kontrolor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl."